

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

„SOKOŁ”

ORGAN ZWIĄZKU POLSKICH GIMNAST. TOWARZYSTW SOKOLICH.

WYCHODZI PIERWSZEGO KAŻDEGO MIESIĄCA.

REDAKCJA WE LWOWIE ULICA ZAMOYSKIEGO L. 18; ADMINISTRACJA ULICA ZIMOROWICZA L. 5.

Prenumerować można: w Administracji, w kancelaryi Tow. „Sokoł” l. 8.
ul. Zimorowicza i we wszystkich księgarniach.

Przedpłata roczna z przesyłką pocztową pod opaską:

Do Królestwa polskiego, Litwy, Rosyi 1 rs. 50 kop.
Do W. Ka. Poznańskiego, Prus i Niemiec 3 marki.

Do krajów związku poczt. Europy i Stanów Zjed. Ameryki 5 franków.

Do krajów innych podług taryfy pocztowej z doliczeniem opakowania i t. d.

Cena prenumeracyjna:	
Miejscowa	rocznie
bez przesyłki	1 zł. 20 ct.
z przesyłką	1 „ 30 „
Zamiejscowa	
z przesyłką	1 „ 50 „
Miejscowa	półroczn.
bez przesyłki	65 ct.
z przesyłką	70 „
Zamiejscowa	
z przesyłką	80 „
Numer pojedynczy bez przesyłki 15 ct.	

Nakład 8.000 egzemplarzy.

Pilne korespondencje upraszamy nadsełać najdalej do 20. w miesiącu.

Ogólny VIII. zjazd gimnastyków niemieckich we Wrocławiu.

Podług sprawozdania Józefa Klenki.

(Dokończenie).

Tego samego dnia (22. czerwca) rozpoczęto popołudniu ćwiczenia na boisku i to już o godz. 4. a jeśli mimoto sprawozdawca nie czyni uwagi, któraaby potwierdzała doświadczenie przez nas, na II. naszym zlocie zrobione, że pochód i ćwiczenia jednego dnia są zbyt nużące, to tłumaczymy to tem, że taki pochód, jakim był Wrocławski, widocznie ani sposobem wykonania ani odległością przebycia nie był nużącym marszem w naszym rozumieniu. Udział uczestników zjazdu w ćwiczeniach, wypadł jeszcze gorzej, aniżeli w pochodzie, bo podczas gdy w tym ostatnim na 16.000 uczestników zjazdu brało udział 11.000, a reszta 5.000 zalegała ulice i zdaniem czeskiego sprawozdawcy stanowiła tylko „klakę”, do ćwiczeń wolnych stanęło zaledwie 3.200, a więc $\frac{1}{5}$ część mimo, że turnerstwo nie zna wcale członków „wspierających”. — Jaki obraz przedstawiało skutkiem tego boisko, obliczone na 8.000 ćwiczących, łatwo sobie dospieszać.

Wejście i ustawienie się na boisku. Wejście miano wykonać w czterech kolumnach szesnastkowych, sformowanych poza boiskiem, ale w ostatniej chwili dano rozkaz zmienić ostatnią kolumnę na czwórkową, snąc z obawy, że na szesnastkową nie wystarczy szerokość boiska. Dla czego nie przewidziano tego naprzód pomimo odbytych prób, to trudno pojąć, a skutek takiej spóźnionej zmiany okazał się wnet fatalnym. Wejście czterech potężnych kolumn, każda po 800 ludzi, czyniło z oddali widziane imponujące wrażenie, ale wrażenie to słabło w miarę, jak się kolumny zbliżały ku trybunom okazicieli i kierownika, bo każda szła innym krokiem, a nawet krok i równanie w poszczególnych kolumnach nie były jednostajne, mimo że kierunek marszu oznaczono na boisku wapnem. — Głównym powodem był tu brak muzyki, która podczas wejścia milczała, zamiast przyjąć w pomoc melodię marsza, a tylko przodownicy obiegając każdy swoją kolumnę nawoływali do trzymania kroku i zachowania należytego kierunku. Na domiar złego, kiedy już kolumny dosięgły połowy boiska, dała się z poza boiska słyszeć muzyka, grająca jakiś numer koncertowy, co do reszty zepsuło porządne i poważne wrażenie „wejścia”.

Kolumny stanęły w odległości 10 metrów od okazicieli i kierownika, którym był jeden z naczelników wrocławskich a odległość ta okazała się wnet za małą tak, że średnie rzędy musiały skutkiem tego przy wykonywaniu ćwiczeń psuć zrównanie, żeby mogły widzieć kierownika i okazicieli. Gdyby kolumny stanęły były w większym oddaleniu, nie tylko wszyscy ćwiczący widzieliby okazicieli i kierownika, ale i wrażenie u widzów byłoby lepszem, bo wszystkie drobne usterki w ruchach nikłyby dla oka. Szkoda, że popełniono błąd ten, mając tyle miejsca wolnego, bo prostokąt ćwiczących, zwrócony swym dłuższym bokiem (62 ów) ku trybunom, zajął zaledwie $\frac{1}{3}$ część całego olbrzymiego boiska. Dalszym błędem było zwrócenie ćwiczących twarzą wprost ku słońcu, które dnia tego raziło bez litości.* Natomiast bardzo dobrem okazało się urządzenie za okazicielami tła z czerwonego płótna, na którym każdy ruch okaziciela widny był dokładnie nawet z wielkiej odległości.

Rozstęp miały wedle podręcznej książeczki zjazdu ułatwić zatknięte na boisku tablice, ale tych z niewiadomego powodu nie było, a skutkiem tego rozstęp, — wykonany najpierw od środka we wszystkich kierunkach za pomocą rozstąpienia się i wzniesienia ramion w bok, następnie cofania się, a następnie zapomocą ćwierć obrotu i rozstępowania się przy wyciągniętych w bok ramionach — wypadł w całości beładnie. Po dokonany rozstępie ćwiczący zaczęli zrzucać wierzchnie ubrania i czapki, układając je każdy na prawo przy sobie, a stojący przy baryerze, wieszając je na niej. Z powodu niejednolitości ubrania był to widok wcale nie malowniczy; jedni pozostali w kamizelkach, inni je zdjęli, jedni byli w koszulkach ćwiczebnych, inni w zwykłych lub jegerowskich, a komizmu dopełnił sygnał z moździerza, dany zamiast jak być miało „do rozbierania się”, dopiero wówczas gdy już wszyscy byli rozebrani.

Okazywanie i wykonanie ćwiczeń. Okazicielami byli dwaj gimnastycy wrocławscy. Sygnałem był dzwon wyższego tonu na „baczność”, niższego na wykonanie, a prócz tego używał jeszcze kierownik chorągiewek, których jednak, jak się pokazało, nie umiał należycie używać, co zwłaszcza przy roz oczynaniu każdego ćwiczenia było bardzo balamucącym. Okaziciele byli zwrócony twarzą ku ćwiczącym, skutkiem czego okazywali ćwiczenia odwrotnie, a co najgorsze, nie wykonywali wraz

*) Stało się to i u nas na II. zlocie, ale budowa trybun boiska kombinowana ze wspinalnią pożarniczą nie pozwalała ze względu na wystawę, na inną sytuację.

z ćwiczącymi całego ćwiczenia, co bardzo pomaga pamięci.

Ćwiczenia składały się z dwu części. każda o sześciu obrazach. Kiedy przyszło do czwartego obrazu drugiej części, zaszła niemiła niespodzianka, bo ćwiczący wykonując ćwiczenie w postawie pochylonej ku przodowi nie mogli widzieć kierownika i nagle ze stu piersi dało się słyszeć wołanie: „liczyć! liczyć!” Kierownikowi nie pozostało nic innego, jak uczynić temu żądaniu zadość i liczyć głosem. — Jak mogło się coś podobnego przydarzyć mimo prób poprzednich, to trudno pojąć.

Niemniej także dotyczyło zupełne niedbalstwo o muzykę tak, że zaczynały grać wśród komendy i ustawały dopiero na krzyki ćwiczących.

Z małą przerwą po pierwszej części, trwały ćwiczenia wolne, nie licząc wejścia i rozstępu prawie pół godziny, a chociaż poszczególne ruchy wypadły dobrze, to jednak całość nie potrafiła zachwyć widzów sprawnością i jednolitością wykonania, w czem główna wina kierownika, który śnać dopiero pierwszy raz prowadził ćwiczenia tak wielkiego zastępu.

Rozpoczęte w ten sposób w niedzielę popołud. ćwiczeniami wolnymi, trwały ćwiczenia zjazdu przez poniedziałek, wtorek i środę, zakończone tego dnia zawodami.

Porządek ćwiczeń był w głównych zarysach następujący:

W niedzielę: ćwiczenia gości i wzorowych zastępów krajowych z dalszych stron (od 5—7. godz.), następnie gry (od 7—8 g.).

W poniedziałek: rano zawody gimn. kraj. i wzorowych zastępów kraj. (od 7—11.); po poł. dalszy ciąg zawodów i ćw. wzorowych; ćw. długimi laskami, maczugami i gry, poczem o 9-tej pochód z pochodniami sześciu Towarzystw wrocławskich.

We wtorek; zawody gminastyków kraj. (od 7. do 11. rano) i dalszy ich ciąg po połudn., a prócz tego gromadne ćw. Tow. Austrii na 24 poręczach, ćw. pań, gry i szermierka.

We środę po południu zapasy.

W ćwiczeniach zastępów wzorowych wzięło udział ze zgłoszonych 240, tylko 204 zastępów wliczając w to i Austrię, której niemieckie turnierstwo nie liczy do obcych. Każdy zastęp ćwiczył się 20 minut. Na przyrządach ćwiczyło się najwięcej na poręczach (109 zast.), na koniu (37) i na drążku (30), a wykonanie u poszczególnych zastępów wypadło bardzo rozmaicie: niektóre zastępy wykonywały ćwiczenia prawdziwie wzorowo, inne zupełnie lichy. Ład psuło to, że nie rozdano wcześniej porządku ćwiczeń, który można było nabyć dopiero w poniedziałek u przekupnia sprzedającego fotografie i t. p., skutkiem czego niektóre zastępy nie mogły odszukać swoich przyrządów.

Porównując cyfry wzorowych zastępów, jakie wzięły udział w poprzednich uroczystościach: we Frakfurcie (61), w Dreźnie (276), w Mnichowie (221) z cyfrą powyższą (204), dostrzega się pewny spadek, podczas gdy zamykanie do zawodów widocznie wzrasta.

Ćwiczenia maczugami wykonano pięknie, natomiast z długimi laskami (4 ćwiczących trzymało jedną laskę) były pod względem wykonanych ruchów tak proste, że — jak się wyraża czeski sprawozdawca — połowa ćwiczących nie potrzebowała się ich wcale uczyć, dość było tylko trzymać się za laskę, a odnosiło się wrażenie, jakby się widziało pajaców poruszanych na sznurku.

Bardzo zajmującymi były ćwiczenia starszych mężczyzn a to zastęp I. od 50—70 lat i II. (nad 44 lat) na poręczach, tudzież zastęp pań od 40—50 lat na koniu. Starsi mężczyźni odbyli także zawody w biegu.

Równie zajmującymi były ćwiczenia pań (50) towarzystwa wrocławskiego drewnianymi ciężarkami, na krążniku, na równoważni i na żerdzi, ale ćwiczeń tych nie pochwała sprawozdawca czeski, sądząc, że jako publiczne nie są odpowiednie (?) Ćwiczenia maczugami i gry zwłaszcza piłka nożna (nierozegrane) wypadły bardzo dobrze.

Zawody obejmowały ćwiczenia na głównych przyrządach: na koniu w szersz, wzdłuż, na poręczach, na drążku; skok w wyż, dźwiganie ciężarów (37½ kg.) i wspinanie się po linie. Stający do zawodu miał wykonać na każdym z głównych przyrządów po 2 ćw. ogłoszone na 16 dni naprzód, a jedno ćw. dowolne, razem tedy 9 ćw. po 1—5 punktów, zaczęm ogółem na wszystkich przyrządach można było osiągnąć 45 punktów, przyczem zważano nie tylko na wykonanie ćwiczenia, ale i na jego trudność. Dla skoku (180 cm. z pomostem 10 cm.), wspierania (20 razy) i wspinania się (8 m.) oznaczono po 10 punktów, razem 30, zaczęm ogółem najwyższą liczbą punktów była 75, z czego pierwszy zwycięzca zrobił 65. — Ze zgłoszonych do zawodów 1028 stanęło tylko 709, wykonanie jednak było ogółem bardzo dobre, a sędziowie spełniali swoje zadanie ściśle a nawet surowo, czego dowodem, że najwyższą ilość punktów (5) przyznali na drążku w ćwiczeniach zamachowych tylko 2, w ćwiczeniach siłowych 12; na poręczach 2 względnie 7; na koniu w szersz żadnemu, a na koniu wzdłuż tylko 3.

Ogólny wynik zawodów był ten, że 709, którzy stanęli do zawodów, 153 było zwycięzców tj. takich którzy mieli 50 lub więcej punktów, a prócz tego dostało się uznanie 122 takim, którzy dosięgli 45—50 punktów.

Nakoniec w zapasach, którymi we środę zamknięto ćwiczenia, wzięło udział 32 zapasników w dwu zastępach, każdy po ośm par. Ci, którzy wyszli zwycięzko z pierwszych zapasów, poszli ponownie w zapasy w 4 parach, zwycięzcy w drugich zapasach w trzecie zapasy w 2 parach, aż nakoniec pozostała jedna para, z której wyszedł ostatni zwycięzca. Chwyt dozwolony był tylko za biodra, a wykluczony za ręce i nogi.

Dla całości obrazu należy także wspomnieć o stacyi ratunkowej, która urządzoną była na miejscu w dwu wielkich oddziałach pod trybunami i wyposażoną we wszelkie przyrządy, pościel etc przy obsłudze 100 ludzi. Dała ona pomoc w 773 wypadkach, pomiędzy którymi były 3 złamania, 6 zwichnięć, 21 potłuceń, 3 ciężkie porażenia słoneczne, 3 wstrząśnienia mózgowe i t. d.

W samym pochodzie było 134 wypadków omdlenia. Kto przebył pochód na II. naszym zlocie wystawowym, ten przyzna chyba, żeśmy się lepiej trzymali.

Dr. A. Dz.

PROGRAM

Zjazdu okręgowego w Przemyśle
połączonego z III. Zjazdem delegatów

w dniach 29. i 30. czerwca 1895.

(Zatwierdzony uchwałą Wydziału Związku z dnia 24. marca 1895).

Uczestnicy przybędą pociągami 29. czerwca rano:
od Krakowa o godz. 6:22, od Chyrowa o godz. 6:30,
ode Lwowa o godz. 7:47.

W sobotę 29. czerwca.

Przed południem:

O godz. 8. Powitanie delegatów i uczestników
Zjazdu okręgowego, przez Wydział Sokoła przemyskiego na placu przed dworcem kolei.

O godz. 8½. Zwykły pochód ze sztandarem przemyskim z placu kolejowego, przez miasto przed kancelaryę Sokoła, a ztąd rozejście się na kwatery.

0 godz. 9. Nabożeństwo w łać. kościele katedralnym.

0 godz. 10. Zgromadzenie delegatów i uczestników Zjazdu w sali Sokoła przy ul. Al. Dworskiego; powitanie ich przez Reprezentację miasta i prezesa Sokoła przemyskiego.

0 godz. 10^{1/2}. Posiedzenie delegatów.

Po południu:

0 godz. 3. Próba ćwiczeń na boisku letniem na Zasaniu.

0 godz. 6. Ćwiczenia publiczne na boisku letniem.

Program:

1. Ćwiczenia wolne.
2. " laskami.
3. " maczugami.
4. " na przyrządach, ćwiczenia szermiercze, ćwiczenia zawodowe, ćwiczenia kolarskie (rejowe).

Uwaga. W razie niepogody, odbędą się ćwiczenia w niedzielę, ewentualnie w sali Sokoła.

0 godz. 8^{1/2}. Wieczornica dla delegatów i uczestników Zjazdu na boisku letniem (w razie niepogody w sali Sokoła).

W niedzielę 30. czerwca.

Przed południem:

0 godz. 9. Posiedzenie delegatów w sali Sokoła.

0 godz. 11. Zebranie się uczestników Zjazdu okręgowego na boisku letniem i pochód z tego boiska do gmachu Sokoła ze sztandarem i muzyką.

0 godz. 12. Uroczyste otwarcie sali Sokoła.

Program:

1. Chór Sokoła.
2. Przemówienie Prezesa Sokoła.
3. " Reprezentanta miasta.
4. " Prezesa Związku.
5. Chór Sokoła.

Po południu:

0 godz. 1. Obiad

0 godz. 3. Festyn na Zamku na dochód budowy gmachu Sokoła.

Zjazd okręgowy w Przemyśle roku 1895.

A) Ćwiczenia wolne.

Postawa pierwotna: zasadna, R. w dół, ręce w pięść.

Takt: 1, 2, 3 (4) — 5, 6, 7 (8).

Ruch: mierny = 2 sekundom.

Każdy obraz: cztery razy.

Obraz I.

1. { R. wprzód na prawo (dłonie ku sobie).
Lewą wykrok do środka.
2. { R. (dolnym łukiem) wprzód na lewo (dłonie ku sobie).
Lewą rozkrok.
3. { R. w bok (dłonie do przodu).
Lewą zakrok.
4. { R. w dół.
Lewą przystaw do prawej.
5, 6, 7 (8) przeciwnie.

Obraz II.

1. { R. wprzód (dłonie ku sobie).
1/2 obr. w lewo — prawą rozkrok.

2. { R. wstecz (małe palce do tyłu).
Prawą wykrok (lewą piętę wznies).
3. { R. w pion zewnątrz (dłonie do przodu).
1/4 obr. w lewo do post. rozkroczonej.
4. { R. (łukiem do środka) w bok i w dół.
Prawą (podnieś w bok) przystaw do lewej.
5, 6, 7 (8) to samo.

Obraz III.

1. { R. skurez (pięście na sutkach).
Lewą wypad wprzód.
2. { L. r. w pion zewnątrz — P. r. na krzyże złoż.
3. { Lewą wypad w bok.
R. w pion skos (dłonie ku sobie).
4. { 1/4 obr. w prawo, do post. wypadnej w prawo.
R. (łukiem zewnątrz) w dół.
Lewą przystaw do prawej.
5, 6, 7 (8) to samo.

Obraz IV.

1. { R. wprzód, poczem w dół (dłonie ku sobie).
Skoń się wprzód.
Lewą wykrok.
2. { R. wprzód, do środka ugięte (prawy przedbark nad lewym).
Lewą klęknij wstecz.
3. { R. (w bok) poczem w pion do środka (dłonie do przodu).
Lewą rozkrok.
4. { R. (łukiem do środka) w bok, poczem w dół.
Lewą (podnieś w bok) poczem przystaw do prawej.
5, 6, 7 (8) to samo.

Obraz V.

1. { R. w bok, przedbarki górą ugięte.
Przysiadź.
2. { R. w bok (grzbiet).
Lewą wypad w bok.
3. { P. r. w pion skos — L. r. wstecz.
1/4 obr. w prawo do post. unik lewą.
4. { R. (w bok) poczem w dół.
Lewą (w bok) przystaw do prawej.
5, 6, 7 (8) to samo.

B) Ćwiczenia laskami.

Post. pierwotna: zasadna, R. w dół, nachwyt za końce laski.

Takt: 1, 2, 3 (4) — 5, 6, 7 (8).

Ruch: mierny = 2 sekundom.

Każdy obraz: cztery razy.

Obraz I.

1. { Laska poziomo przed sobą — R. wprzód.
Lewą wykrok.
2. { Laska pionowo obok siebie — L. r. wpion, pr. pięść pod l. pachę.
Lewą zakrok.
3. { Laska poziomo przed sobą — R. wprzód skrzyżnie (prawe r. nad lewym).
Lewą rozkrok.
4. { Post. zasadna.
5, 6, 7 (8) przeciwnie.

Obraz II.

1. { Laska na kark, R. skurez.
1/4 obrót w lewo.
Prawą zakrok.
2. { Laska poziomo po nad głową — L. r. wpion do przodu, P. r. w pion do tyłu.
1/2 obr. w prawo (na piętach) w postawie wykroczonej.
3. { Laska poziomo obok siebie — L. r. wprzód, pr. pięść pod l. pachę.
Prawą rozkrok.

4. { R. w dół.
1/4 obr. w lewo.
Prawą przystaw do lewej.
5, 6, 7 (8) przeciwnie.

Obraz III.

1. { Laska pionowo przed sobą — L. r. w pion do
środką, P. r. w dół do środką.
Lewą unik.
2. { Laska skośnie obok siebie — L. r. w pion skos,
pr. pięść pod l. pachą.
Lewą wypad wprzód.
3. { Laska skośnie za sobą — L. r. wstecz w dół, P
r. ugięte.
1/2 obrotu w prawo do postawy wypadnej w prawo.
4. { Post. zasadna.
5, 6, 7, (8) to samo.

Obraz IV.

1. { Laska na kark — L. r. w bok — Pr. r. ugięte.
Lewą rozkrok.
2. { Laska nad głową, R. w pion.
1/4 obr. w lewo, klęknij prawą.
Laska skośnie obok siebie — L. r. wprzód, pr. pięść
na lewym biodrze.
3. { (Powstań) lewą unik.
4. { Post. zasadna.
5, 6, 7 (8) to samo.

Obraz V.

1. { Laska poziomo przed sobą — R. skurcz.
Przysiadz.
2. { Laska skośnie obok siebie — P. r. wstecz, lewa
pięść koło prawej pachy.
1/4 obrotu w prawo.
Lewą unik.
3. { Laska skośnie — L. r. w pion skos, prawa pięść
pod lewą pachę.
Lewą wypad wprzód zewnątrz.
4. { Post. zasadna.
5, 6, 7 (8) to samo.

Cześć sokola.

*Twórcy wielkiego dzieła zawsze cześć
Od tłumu się należy;
Tłum mu ją może jednak nieść
W formie uznania lub pacierzy —
To już od tłumu zależy.*

*Gdzie cichych zasług nagroda nie czeka,
Gdzie miarą duszy jest — gardło człowieka,
Gdzie dla frazesów gościnne swe wrota
W przybytku cześci otwiera ciemnota —
Tam — z konieczności — w „bohatera” cześci
Spodlenie tłumu samego się mieści:*

*Tam, aby czić,
Potrzeba czoło skryć,
Pokłony bić —
Bo jeśli tłum się falą nie obniży,
Jakże „bohater” wyjdzie nad tłum wyżej?*

*Za to tłum dzielny tak, jak nasz sokoli,
Dla cześci innych własnej cześci nie straci.
Uznajem pracę — nie gardła współbraci!
I gdy już na nich przyjdzie hołdu kolej,
My prasokolim, dumnym obyczajem,
Mówim im: „druhu” i dłoń im podajem!
Kraków marzec 1895.*

Józef Ptaś.

Ćwiczenia wolne

czyli
wspólne na miejscu
przez

Władysława Janikowskiego.

(Ciąg dalszy).

Lekcja XV.

Osnowa: skurcze i rzuty ramion równostronne.
Ruchy tułowia. Ruchy nóg mieszane: kroki i skurcze.

Postawa zasadna: ramiona zwisłe.

Takt: 1., 2. (3).

A.

- I. „Ram. skurcz — 1., rzuć wprzód — 2. (3)“.
II. „Rozkrok lewą. Ten sam ruch ramion: na 1.,
skłoń się wprzód, na 2., zwróć się w lewo, na 3.,
odwróć się — 1., 2. (3)“.
III. „Tak samo, a na 2. zwróć się w prawo —
1., — 2. (3)“.
IV. Postawa (lewa do prawej). Wykrok lewą —
1., skurcz — 2. (3)“.
V. „Łącznie (I i IV): ram. skurcz, wykrok
lewą — 1., rzuć ram. wprzód, skurcz nogę lewą —
2. (3)“.
VI. „Wykrok prawą — 1., skurcz — 2. (3)“.
VII. „Łącznie (I i VI): ram. skurcz, wykrok
prawą — 1., ram. rzuć wprzód, skurcz nogę prawą —
2. (3)“.

B.

- I. „Ram. skurcz — 1., rzuć w bok — 2. (3)“.
II. „Rozkrok prawą. Ten sam ruch ramion:
na 1. skłoń się wstecz, na 2. w lewo, na 3. się pro-
stuj — 1., 2. (3)“.
III. „Tak samo, a na 2. skłoń się w prawo —
1., 2. (3)“.
IV. „Postawa (prawa do lewej). Rozkrok lewą —
1., — skurcz 2. (3)“.
V. „Łącznie (I i IV): ram. skurcz, rozkrok
lewą — 1., rzuć ram. w bok, skurcz nogę lewą —
2. (3)“.
VI. „Rozkrok prawą — 1., Skurcz — 2. (3)“.
VII. „Łącznie (I i VI): ram. skurcz, rozkrok
prawą — 1., rzuć ram. w bok, skurcz nogę prawą —
2. (3)“.
„Na miejscu w po—chód!“.

C.

- I. „Ram. skurcz — 1., rzuć wpion — 2. (3)“.
II. „Zakrok lewą. Ten sam ruch ramion: na 1.
skłoń się wprzód, na 2. wstecz, na 3. się prostuj —
1., — 2. (3)“.
III. „Postawa (prawa do lewej). Zakrok prawą —
Ten sam ruch ramion i tułowia — 1., 2. (3)“.
IV. „Postawa (prawa do lewej). Zakrok lewą —
1., skurcz — 2. (3)“.
V. „Łącznie (I i IV): ram. skurcz, zakrok
lewą — 1., rzuć ram. wpion, skurcz nogę lewą —
2. (3)“.
VI. „Zakrok prawą — 1., skurcz — 2. (3)“.
VII. „Łącznie (I i VI): ram. skurcz, zakrok
prawą — 1., rzuć ram. wpion, skurcz nogę prawą —
2. (3)“.

D.

- I. „Ram. skurcz — 1., rzuć wstecz — 2. (3)“.
II. „Poskokiem rozkrok — hop! Ten sam ruch
ramion: na 1. skłoń się w lewo, na 2. wprzód, na
3. się prostuj — 1., — 2. (3)“.
III. „Tak samo, a na 1. skłoń się w prawo —
1., — 2. (3)“.

IV. „Poskokiem zeskok — hop! — Wykrok do środka lewą — 1., skurecz — 2. (3)“.

V. „Łącznie (I. i IV.): ram. skurecz, wykrok do środka lewą — 1., rzuć ram. wstecz, skurecz nogę lewą — 2. (3)“.

VI. „Wykrok do środka prawą — 1., skurecz — 2. (3)“.

VII. „Łącznie (I. i VI.): ram. skurecz, wykrok do środka prawą — 1. rzuć ram. wstecz, skurecz nogę prawą — 2. (3)“.

„Na miejscu drobnym biegiem — w bieg!“

E.

I. „Ram. skurecz 1., rzuć wpion zewnątrz — 2. (3)“.

II. „Rozkrok lewą. Ten sam ruch ramion: na 1. skłoń się w lewo, na 2. wstecz, na 3 wprzód — 1., — 2. (3)“.

III. „Tak samo, a na 1. skłoń się w prawo — 1., — 2. (3)“.

IV. „Postawa (lewa do prawej). Wykrok zewnątrz lewą — 1., skurecz — 2. (3)“.

V. „Łącznie (I. i IV.): ram. skurecz, wykrok zewnątrz lewą — 1., rzuć ram. wpion zewnątrz, skurecz nogę lewą — 2. (3)“.

VI. „Wykrok zewnątrz prawą — 1., skurecz — 2. (3)“.

VII. „Łącznie (I. i VI.): ram. skurecz, wykrok zewnątrz prawą — 1., rzuć ram. wpion zewnątrz, skurecz nogę prawą — 2. (3)“.

„Na 1. przysiadz, podnieś ram. wprzód, na 2. postawa — 1., — (2)“.

F.

I. „Ram. skurecz — 1., rzuć wprzód zewnątrz (w kierunku skośnym między wprzód poziomo a wbok) — 2. (3)“.

II. „Zakrok lewą. Ten sam ruch ramion: na 1. skłoń się w prawo, na 2. zwróć się w lewo, na 3. skłoń się wprzód — 1., 2. (3)“.

III. „Zmiana postawy poskokiem — hop! Tak samo, a na 1. skłoń się w lewo, na 2. zwróć się w prawo — 1., 2. (3)“.

IV. „Postawa (prawa do lewej). Zakrok do środka lewą — 1., skurecz — 2. (3)“.

V. „Łącznie (I. i IV.): ram. skurecz, zakrok do środka lewą — 1., rzuć ram. wprzód zewnątrz, skurecz nogę lewą — 2. (3)“.

VI. „Zakrok do środka prawą — 1., skurecz — 2. (3)“.

VII. „Łącznie (I. i VI.): ram. skurecz, zakrok do środka lewą — 1., rzuć ram. wprzód zewnątrz, skurecz nogę prawą — 2. (3)“.

„Ram. skurecz, stań na palcach stóp — 1., rzuć ram. wprzód, przysiadz — 2. (3)“.

G.

I. „Ram. skurecz — 1., rzuć wdół zewnątrz (w kierunku skośnym między wbok poziomo a wdół pionowo) — 2. (3)“.

II. „Zakrok lewą. Ten sam ruch ramion: na 1. skłoń się wstecz, na 2. zwróć się w lewo, na 3. skłoń się wprzód — 1., 2. (3)“.

III. „Postawa (lewa do prawej). Zakrok prawą. Tak samo, a na 2. zwróć się w prawo — 1., 2. (3)“.

IV. „Postawa (prawa do lewej). Zakrok zewnątrz lewą — 1., skurecz — 2. (3)“.

V. „Łącznie (I. i IV.): ram. skurecz, zakrok zewnątrz lewą — 1., rzuć ram. wdół zewnątrz, skurecz nogę lewą — 2. (3)“.

VI. „Zakrok zewnątrz prawą — 1., skurecz — 2. (3)“.

„Przewodnik gimn.“ nr. 4.—1895.

VII. „Łącznie (I. i VI.): ram. skurecz, zakrok zewnątrz prawą — 1., rzuć ram. wdół zewnątrz, skurecz nogę prawą — 2. (3)“.

„Na miejscu w po—chód!“.

(C. d. n.).

PROGRAM

Złotu czeskiego Związku sokolego

w dniach 28., 29. i 30. czerwca 1895.

I. Dzień 28. czerwca.

a) Przed południem:

Ćwiczenia sokolich oddziałów konnych:

1. Rej.
2. Woltyże na żywym nieosiadłym koniu:
3. Przekroki, kroki i skoki.
4. Gry.
5. Musztra drużyny.
6. Odmarsz.

b) Wieczór:

Zejście się grona sędziów.

II. Dzień 29. czerwca.

a) Przed południem:

1. Od godz. 6 rano: zawody.
2. O godz. 10 próba ćwiczeń wolnych: członków.
3. O „ 11 „ „ maczugami.

b) Po południu:

- a) O godz. 3 próba ćwiczeń laskami: młodzieży.
- b) O „ 5 ćwiczenia młodzieży.

1. Ustawienie i ćwiczenia laskami.
2. Ćwiczenia na przyrządach i ćwiczenia towarzyskie (20 minut).
3. Odmarsz.

c) Ćwiczenia członków.

1. Ustawienie i ćwiczenia wolne wszystkich uczestników.
2. Ćwiczenia pierwszego oddziału okręgów, a mianowicie: okręgu środkowo czeskiego, podbiałogórskiego, i towarzystwa praskiego na przyrządach z jedną zmianą (po 20 minutach).
3. Ćwiczenia towarzyskie powyższych okręgów.
4. Ćwiczenia maczugami morawsko-szląskiego związku sokolego.
5. Odmarsz.

III. Dzień 30. czerwca.

a) Przed południem:

1. Od godz. 6 zawody.
2. O godz. 9½ uroczysty pochód przez miasto.

b) Po południu:

1. O godzinie 5 ustawienie i ćwiczenia wolne wszystkich.
2. Ćwiczenia na przyrządach drugiej połowy okręgów z jedną zmianą (po 20 minutach).
3. Ćwiczenia towarzyskie tychże okręgów.
4. Musztra hufca, złożonego z towarzystw praskich i sąsiednich.
5. Odmarsz.
6. Wieczorem korowód z lampionami.

Ćwiczenia laskami

dla młodzieży na zlot sokolego związku czeskiego r. 1895.

Postawa pierwotna: Laska poziomo przed sobą, ramiona w dół (nachwytem za końce laski), postawa zasadna.

Takt: 1, 2, 3, (4).

Obraz I.

1. { L. poziomo przed sobą, R. wprzód.
Zakrok prawą.
2. { L. poziomo nad głową, R. w pion.
Wykrok prawą.
3. { L. poziomo przed sobą, L. r. w bok, pr. r. ugięte.
Rozkrok prawą.
4. { Postawa pierwotna.

Obraz II.

1. { L. poziomo za sobą (na kark), R. ugięte.
Wypad wprzód prawą.
2. { L. poziomo przed sobą, R. w dół.
Rozkrok prawą.
Skoń się wprzód.
3. { L. pionowo obok siebie, L. r. w pion, pr. pięść koło
Prostuj się. [lewej pachy.
4. { $\frac{1}{4}$ obrót w lewo do postawy zakroczonej w prawo.
Postawa pierwotna.
Prawą przystaw do lewej.

Obraz III.

1. { L. pionowo przed sobą, L. r. w pion, pr. r. w dół
do środka.
Zakrok prawą.
2. { L. skośnie obok siebie, P. r. w pion skos, lewa pięść
pod prawą pachę.
Wypad wprzód prawą.
3. { L. skośnie nad głową, Pr. r. w bok, L. r. w pion
ugięte.
4. { $\frac{1}{4}$ obrót w lewo do postawy wypadnej w lewo.
Post. pierwotna.
Prawą przystaw do lewej.

Obraz IV.

1. { L. poziomo nad głową, R. w pion.
Wykrok prawą.
2. { L. poziomo za sobą (na kark), R. ugięte.
 $\frac{1}{2}$ obrót w lewo, klęknij prawą.
3. { L. poziomo przed sobą, R. wprzód.
Wypad prawą wprzód.
4. { Post. pierwotna.
Prawą przystaw do lewej.

Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich.

Związek. V. posiedzenie Wydziału Związku odbyło się w dniu 24. i 25. marca 1895. Obecni: prezes d. Romanowicz i dd. Bandrowski, Barancewicz, Cenar, Czarnik, Durski, Dziędzielwicz, Fiszer, Krobicki, Kurowski, Padewski, Romanowski, Ślosarski, Tarnawski, Wallek; usprawiedliwili nieobecność: dd. Klimaszewski i Lipiński. Dnia 24. marca początek o godz. 10. rano. — Protokół poprzedniego posiedzenia przyjęto bez zmiany. — Przyjęto do wiadomości sprawozdanie kasowe za czas od 1. stycznia do 24. marca br. wykazujące w przychodzie 1783.11 zł., w rozchodzie 759.19 zł., w saldzie kasowym 1093.92 zł. — Zatwierdzono program przemyskiego Zlotu okręgowego (połączanego z III. Zjazdem delegatów) w Przemyśle w dniu 29. i 30. czerwca 1895 (p. str. 38.). Po wyczerpującej dyskusji polecono związkowemu gronu nauczycielskiemu ułożyć prowizoryczny program pochodu okręgowego i postanowiono, że w pochodzie tym wezmą udział tylko członkowie gniazd przydzielonych do okręgu przemyskiego. Tak samo w ćwiczeniach okręgu przemyskiego. Rozchodzi się bowiem jedynie o uzyskanie prawdziwego obrazu ruchu ćwiczebnego i sokolego w tym okręgu. Członkowie gron nauczycielskich z gniazd należących do tego okręgu, mogą przybyć w liczbie mającej się oznaczyć przez każdy Wydział, atoli, zarówno

jak delegaci Związku nie mogą wziąć udziału ani w ćwiczeniach, ani w pochodzie. — Uchwalono przejść do porządku dziennego nad wnioskami przekazanymi przez II. Zjazd delegatów do załatwienia, a mianowicie, aby Zjazdy delegatów nie były w przyszłości łączone ze Zlotami ani też z innymi uroczystościami sokolimi, aby Zjazdy delegatów odbywały się w rocznicę konstytucji majowej i aby Zjazdy rozpoczynały się zebraniem dla wzajemnego poznania się. Motywa tej uchwały będą podane w rocznym sprawozdaniu Wydziału. Wnioski związk. grona nauczycielskiego dotyczące utworzenia okręgów technicznych uchwalono zwrócić gronu do przerobienia z poleceniem zmniejszenia liczby okręgów i stosowniejszego przydzielenia gniazd do okręgów, tudzież przygotowania tej sprawy tak, aby przerobiony projekt podziału okręgów mógł być rozesłany członkom Wydziału Związku, a następnie przedłożony III. Zjazdowi delegatów. — Co do wydawnictwa podręczników gimnastycznych, w sprawie których związk. grono nauczycielskie poczyniło już stosowne przygotowania rozdziając pracę między poszczególnych członków grona (str. 29), postanowiono wydać przedewszystkiem najniezbędniejsze, a mianowicie podręczniki: do ćwiczeń wolnych, do ćwiczeń laskami i do ćwiczeń maczugami w osobnych zeszytach według materyi, w formacie dotychczasowych wydawnictw związkowych, z objaśnieniami i rycinami w tekście, tak aby wydawnictwo uczynić przystępnem nawet dla ludzi mniej fachowych, jak nauczyciele gimnastyki w towarzystwach sokolich. Z czasem ułoży się z tych odrębnych zeszytów 2- do 3-tomowa „księga sokola“ zawierająca materiał niezbędny dla każdego, kto interesuje się tak poważną dziś nauką, jak nią jest nauka gimnastyki, tudzież ruchem i życiem sokolem. Każdy zeszyt tego wydawnictwa przed oddaniem do druku będzie przedłożony miejscowej komisji Wydziału Związku. — Kurs wakacyjny dla nauczycieli gimnastyki w towarzystwach sokolich będzie urządzony i w tym roku, jak w latach poprzednich, staraniem Związku. Prowadzenie tego kursu w roku bieżącym uchwalono poruczyć gronu nauczycielskiemu Sokola krakowskiego, a to wobec zapewnienia delegata tego Sokola, że kandydaci kursu mogą liczyć tak na fachowe jego kierownictwo, jak też na bezpłatne pomieszczenie z ramienia Sokola krakowskiego na cały czas trwania kursu, od 15. lipca do końca sierpnia 1895. Kandydaci, od których wymaga się znajomości zasadniczych podstaw nauki gimnastyki, fizycznego uzdolnienia i wieku odpowiedniego, mają być zgłoszeni do Wydziału Związku, którego grono nauczycielskie wypracuje program i wdroży przez swego delegata wprowadzenie kursu. — Przyjęto do Związku jako zwyczajnego członka Towarzystwo gimnastyczne Sokół w Buczaczu (zał. 5. marca 1894 — czł. 30) od 1. stycznia 1895. — Przyjęto do wiadomości doniesienie Wydziału Sokola w Gorlicach, że w dniu 2. czerwca odbędzie uroczyste poświęcenie sztandaru. — Wydział Sokola w Limanowej prosi o dalsze zniżenie wkładki na r. 1895 popierając swą prośbę sprawozdaniem wykazującym rzetelne i jak na miejscowe stosunki wcale skuteczne usiłowania w szerzeniu zamiłowania do gimnastyki tak u członków, jak u dziatwy szkolnej; uchwalono zniżyć wkładkę jak w roku ubiegłym na 36 ct. od każdego członka. — Przyjęto zasadnicze punkta: „Organizacyi funduszu zaopatrzenia i pomocy dla nauczycieli gimnastyki w związkowych towarzystwach sokolich“ i polecono komisji miejscowej wypracowanie szczegółowego statutu, gronu związkowemu zaś dokładne ułożenie spisu nauczycieli gimnastyki pracujących dziś w towarzystwach związkowych. — Na tem o godz. 2. po poł. przerwano posiedzenie, którego dalszy ciąg postanowiono odbyć najajutrz, wobec tego że po południu miało obradować związkowe grono nauczycielskie

Dnia 25. marca o godz. 11. rano przystąpiono do dalszych obrad. — Przyjęto do wiadomości sprawozdanie Sokoła w Stryju. — Sprawozdania Sokoła w Delatynie, Jaworznie i Śniatynie wykazują poważne braki w najważniejszej działalności tych towarzystw jako gimnastycznych. Polecono wskazać im na właściwe zadanie sokolstwa. — Pismo Rady zawiadowczej Związku ochotniczych straży ogniowych o odbywanie w towarzystwach sokolich obok ćwiczeń gimnastycznych także nauki o pożarnictwie przydzielono związk. gronu nauczycielskiemu do zbadania i przedłożenia wniosku. — Przyjęto do wiadomości pismo Sokoła w Śniatynie z kwotą 10 zł. uzyskaną z wieczorku urządzanego w rocznicę powstania styczniowego, tudzież oświadczenie redaktora Przewodn. gimnast. o złożeniu tej kwoty na książeczkę galic. Kasy oszczędności, gdzie lokują się na razie wszystkie ofiary (niestety bardzo skromne. Red.) przeznaczone do dyspozycji Związku. — Przyjęto dalej do wiadomości pismo Sokoła w Żywiecu o dokonanych wyborach i Sokoła w Dąbrowie ze spisem członków. — Z powodu pisma Wydziału Sokoła tarnopolskiego w sprawie zaprowadzenia ślubowania sokolego nowo wstępujących członków, przeprowadzono dyskusję obszerną i wyczerpującą, w której wykazano, że nowi członkowie wstępując do towarzystw sokolich podpisują w myśl statutu oświadczenie, którem zobowiązują się przestrzegać postanowień statutu i regulaminów, że natomiast jest potrzebą żywo uczuwaną, aby w formie właściwej zniewolić druhów, którzy używają uroczystego stroju sokolego, do takiego poszanowania dla tego stroju, jakie powinno cechować ludzi dojrzałych i świadomych zadań sokolstwa, a zarazem do bezwzględnej poczucia łączności i posłuchu w występach na zewnątrz. Ponieważ jednak zbyt pospieszne postanowienie w tym kierunku wobec stosunków panujących zwłaszcza w towarzystwach prowincjonalnych mogłoby być tłumaczone fałszywie i ze szkodą dla sokolstwa, postanowiono odnieść się poprzednio do towarzystw sokolich z zapytaniem, czy i w jakiej formie życzą sobie ślubowania sokolego, poczem komisja miejscowa zbadawszy otrzymane odpowiedzi przedłożyła na Wydziałowi wnioski pozytywne. — D. Bandrowski zażądał imieniem Wydziału Sokoła krakowskiego uchwały Wydziału Związku aprobującej zamiar urzędnienia w Krakowie w r. 1896 Złotu sokolego. Podniesiono, czego nie zaprzeczył delegat krakowski, że ten Złot we 2 lata po wystawowym jest za wczesny. Gdy jednak, jak wiadomo, Złot krakowski miał odbyć się w roku bieżącym, a ustąpił z konieczności Złotowi wystawowemu, gdy niezawodnie pobudzi rozwój Sokolstwa w Galicji zachodniej i gdy zresztą oświadczenie Dra Stycznia, prezesa Sokoła krakowskiego, że zastrzega odbycie Zjazdu delegatów i Złotu w Krakowie w roku 1896, spotkało się na II. Zjeździe z żywym uznaniem, uchwalono w myśl wniosku delegata Sokoła krakowskiego i w ślad zatem upoważniono Wydział tego Sokoła do podjęcia przedwstępnych prac tak pod względem programu ćwiczeń, jak programu Złotu z zastrzeżeniem zatwierdzenia tych programów przez związk. grono nauczycielskie, względnie przez Wydział Związku. Grono związkowemu polecono wspomaganie prac grona krakowskiego w razie potrzeby odbywaniem posiedzeń w Krakowie. Wreszcie uchwalono wniosek do III. Zjazdu delegatów na odbycie następnego Zjazdu w Krakowie. — Następnie przedstawił delegat krakowski opłakany, prawie z zanikiem graniczący stan Sokoła w Cieszynie i wykazał konieczność przyjscia mu z pomocą ze strony Związku; uchwalono przychylnie a zgodnie z wnioskami w toku dyskusji poczynionymi — Na koniec przyjęto do wiadomości raport sekretarza o wniesieniu petycji do Dyrekcji galic. Kasy oszczędności o subwencję na wydawnictwo podręczników, tudzież o odesłaniu p. Edmundowi Klemensiewiczowi w Grybowie statutu i wskazówek co do założenia Sokoła tamże. — Zakończono o godzinie 2-5.

Dr. X. F.

II. posiedzenie Związkowego Grona nauczycielskiego,

odbyło się dnia 24. marca b. r., o godzinie 4 po poł. w gmachu Sokoła lwowskiego, pod przewodnictwem d. A. Durskiego i w obecności czł. gr. dd.: Cenara, Haczewskiego, Janikowskiego, Kwiatkowskiego, Mianowskiego, Nowickiego, Sawickiego, Starego i Walleka. Usprawiedliwili nieobecność dd. Ruciński, Świątkiewicz i Tokarski. — D. Cenar przedkłada „Projekt wydawnictw sokolich“, które będą ujęte w jedno dzieło o dwóch księgach, 44 zeszytach p. t.: „Księgi sokole“.

Księga pierwsza, traktująca o układzie i metodzie ćwiczeń gimnastycznych, obejmie 30 zeszytów; księga druga zawierająca wszystką inną wiedzę sokolą obejmie 14 zeszytów.

Tom I. rozpadnie się na 6 działów. Dział pierwszy obejmie ćw. wolne bez przyborów, bez przyrz., bez pomocy i oporu współćwiczących, a to: 1. (zeszyt) Ćwiczenia rządowe (musztra). 2. Korowody. 3. Reje. 4. Ćw. wolne na miejscu: zwykłe i towarzyskie. 5. Ćw. wolne postępowe. 6. Igrzyska wolne i towarzyskie. Dział drugi obejmie Ćw. przyborami, a to: 7. (zeszyt) Ćw. ciężarkami (z odwołaniem się na ćw. wolne). 8. Ćw. ciężarami (ciężary kształtu ciężarków, cięż. z uchami, kulolaski, kule, krażki, kostki, cegły). 9. Ćw. laską żelazną, drewnianą, żerdzią, oszczepem, rozciąglem. 10. Ćw. maczugami. 11. Ćw. obręczą i krótkim wywijadłem. Dział trzeci obejmie Ćw. na przyrządach, a to: 12. (zeszyt) Ćw. w skoku wolnym: skok w dal, w głąb, przelotny, przez dwa sznury, przez wywijadło, na skrzynce, na pomoście i t. p. 13. Ćw. w skoku mieszanym: na koniu, koźle, skrzyni, stole, o tyczce. 14. Ćw. na równoważni: na kładce deskowej, belkowej, kantowej, żerdziowej, linie poziomej, palikach pionowych, maszcie poziom. i ukośnym, desce ruchomej, szczydach, kuli. 15. Ćw. na wspinalni: drabinie pion., poziomej, skośnej, żerdziach pion., skośnych, linach pion., skośnych, drab. sznurowej, linie szczeblowej, guzowej, drab. szwedzkich (system drab.) i t. d. 16. Ćw. na drążku. 17. Ćw. na poręczach. 18. Ćw. na orczyku, kółkach i krażniku. Dział czwarty obejmie Ćw. z pom. współćwicz. a to: 19. Budowanie piramid: wolnych, z przyborami, na przyrządach. Dział piąty obejmie Ćw. z oporem-współćwicz., a to: 20. Ćw. oporne i mocowania: wolne, przyborami. 21. Zapasy. 22. Szermierka. Wreszcie dział szósty obejmie Ćwiczenia sportowe, a to: 23. Gry wolne. 24. Gry przyborami. 25. Pływanie (kapiel), wiosłowanie, łyżwowanie, narty, sankowanie. 26. Jazda konna i na kole. 27. Strzelba i taniec. Zakończy pierwszy tom — zeszyt 28. Budowa przyrządów i przyborów gimnast. 29. Budowa sokolni i zakładanie boisk gimnast. 30. Metodyka ogólna, rozkłady ćwiczebne.

Do tomu II. wejdą zeszyty: 1. (zeszyt) Gimnastyka i jej zadanie w ogóle. 2. Gimnastyka szkolna, lecznicza, towarzyska, wojskowa, ludowa, popisowa. 3. Historia gimnastyki od czasów najdawniejszych. 4. Historia gimnastyki w Polsce. 5. Zadanie gimnastyki sokolej. 6. Zasady organizacji tow. sokolich i związków (statuta, regulaminy i instrukcje). 7. Zasady organizacji gimnast. sokolej w tow. (Ćw. wspólne, zastępowe, dowolne, zawodnicze). 8. Boisko, sokolnia, przybory i przyrządy. 9. Układ sokoli i nauczyciele. (Naczelnik, naucz., przedownicy, instrukcje g. n.). 10. Terminologia gimnastyczna polska. 11. O urządzaniu ćw. publ. towarzystwa, okręgu, Związku. 12. Występy publ. towarzystwa, okręgu, związku. 13. Życie sokole, wycieczki, wieczornice, pozdrowienia, hasła, odznaki, strój. 14. Pieśni sokole, wiersze.

Projekt powyższy (uzupełniony dodaniem 30 zeszytu w tomie I.) przyjęto jako podstawę do opracowania podręczników. Co do sposobu wydawnictw, uchwalono w myśl uchwały Wydziału Związku, że podręczniki mają być opracowane popularnie i obejmować system, metodę i

przykłady. — W sprawie wydawnictwa słownika gimnastycznego czesko-polskiego, powzięto dodatkową uchwałę, że referent d. Durski opracuje również słownik niemiecko-polski. — D. Durski przedkłada projekt układu ćwiczeń wolnych, umieszczony w „Roczniku sokolim 1895“, na podstawie którego opracuje odnośny podręcznik w myśl powyższej uchwały. — D. Kwiatkowski, jako referent układu ćwiczeń laskami, wyraża zapatrywanie, że opierać się należy na zasadach podanych w artykule umieszczonym w nr. 3. „Przewodnika“ z r. b. pod tyt.: „Ćw. żelaznemi laskami“. Na prośbę referenta, który usprawiedliwił się brakiem czasu, poruczone opracowanie tego działu d. Cenarowi. — Uwagi co do niektórych nazw nadsłać mają członkowie grona na ręce referentów. — W sprawie wydawnictwa podręcznika do ćw. maczugami, uchwalono, że wydany przez d. Cenara podręcznik pod tytułem: „Ćwiczenia maczugami“, jest obecnie wystarczający. — Ćwiczenia na Złot okręgowy w Przemysłu — wolne i laskami — wypracowane przez d. Sawickiego, przyjęto z nieznacznymi zmianami, i zatwierdzono program ćwiczeń, z zastrzeżeniem zmiany porządku. Program ćwiczeń obejmuje: 1. ćw. wolne, 2. ćw. laskami, 3. ćw. maczugami, 4. ćw. na przyrządach, 5. ćw. szermiercze (szkolne) w 2 zastępach, 6. ćw. na kole (rejowe). — Przyjęto do wiadomości uchwałę Wydziału Związku zgodną z wnioskiem grona związkowego, iż kurs nauczycielski wakacyjny odbędzie się w r. 1895 w Krakowie pod kierunkiem członków zw. grona tamże zamieszkałych. — D. Stary przedkłada podręcznik do ćw. na skoczni. Uchwalono przyjąć z poczynieniem zmian co do układu i dołączeniem lekcji praktycznych, natomiast z opuszczeniem ćwiczeń dla dziewcząt i szkół. — D. Durski zdaje sprawę z wniosku grona co do podziału gniazd sokolich na okręgi, który Wydział Związku odesłał napowrót do grona związkowego z poleceniem zmniejszenia liczby okręgów; wypracowanie wniosku zlecono d. Wallekowi. — D. Stary stawia wniosek o udanie się do Wydziału Związku z prośbą o zawiązywanie w gniazdach gron nauczycielskich; przyjęto. — Po wyczerpaniu porządku dziennego, zamknął przewodniczący posiedzenie o godz. 8 wieczorem, poczem członkowie Grona złożyli życzenia jubilatowi dd. Durskiemu i Janikowskiemu. A. W.

Związek wielkopolski. Na posiedzeniu Wydziału Związku Sokołów na Wielk. Ks. Pozn. z 17. marca zapadły następujące uchwały. Po bliższej rozprawie przydzielił Wydział istniejące gniazda Sokołów:

1. do północnego okręgu z główną siedzibą **Inowrocław**, gniazda Inowrocławskie, Bydgoskie, Kruszwickie, Gnieźnieńskie, Witkowskie, Trzemeszeńskie, Mogilnickie;

2. do środkowego okręgu z główną siedzibą **Poznań**, gniazda Poznańskie, Szamotulskie, Śremskie, Jeżyckie, Berlińskie, Kościańskie, Gostyńskie;

3. do południowego okręgu z główną siedzibą **Ostrów**, gniazda Ostrowskie, Pleszewskie, Miłosławskie, Wrocławskie.

Dalej postanowił Wydział zawiązywać gniazda w W. Ks. Pozn. nie należące dotąd do Związku, do przystąpienia do Związku w jak najbliższym czasie. Prośbę tegoż brzmienia wysłać się również do gniazd w Prusach Zachodnich. W obec rozrostu sokolstwa uważa Wydział za dobre założenie „Miesięcznika gimnastycznego“ na Wielkie Ks. Poznańskie. W tym celu zasięgnie Wydział osobno wystanem orędiem zdania poszczególnych gniazd, a w miarę wyniku zajmie się wprowadzeniem w życie poruszonej myśli.

Wydział uznaje za dobre znieść się z odpowiednimi osobami w poszczególnych miastach, czy nie należałoby założyć Towarzystw gimnastycznych w następnych miastach: w Buku, Środzie, Grodzisku,

Krotoszynie, Jarocinie, Ostrzeszowie, Kempnie.

Do wiadomości gniazd w obrębie Związku wielkopolskiego podaje się następną uchwałę Wydziału tegoż Związku: Wyrażamy życzenie, aby oznaki miejscowe członków gniazd powyższych zastosowane były do formy używanej w Tow. Sokołów w Galicyi (tasiemka z napisem siedziby gniazda). Za Wydział, sekretarz *Lebiński*.

Jaworów, dnia 19. marca 1895. Od początku b. r. wyteżamy wszystkie nasze siły w kierunku wzmocnienia i rozpowszechnienia zamięłowania do ćwiczeń gimnastycznych w najszerszych kołach. W tym też kierunku oprócz zachęcania druhow do brania jak najliczniejszego udziału w ćwiczeniach, oprócz utrzymywania szkoły ćwiczeń dla chłopców i dziewcząt otworzyliśmy także ćwiczenia w niedzielę dla towarzyszy i terminatorów rzemieślniczych. Obecnie więc ćwiczą druhowie trzy razy na tydzień w liczbie 12 do 20, chłopcy dwa razy na tydzień w liczbie 20, dziewczęta dwa razy na tydzień w liczbie 16, a towarzysze i terminatorzy rzemieślniczy raz w tygodniu 2 godziny w liczbie 28, czyli tygodniowo ćwiczy razem 86 osób. Zakupiliśmy także bęben i trąbkę, które przy ćwiczeniach rzędowych i pochodach stanowią pewną podniętę.

W bieżącym też roku zapełniają się powoli te luki, jakie powstały w zeszłym roku skutkiem znacznego ubytku druhow i tak od nowego roku przybyło już 13 nowych druhow. — Biblioteka nasza wzrosła do 455 dzieł, a zatem od nowego roku przybyło 83 dzieł. — W styczniu b. r. odbywały się w sali Sokoła przedstawienia jasełkowe naszej młodzieży szkolnej staraniem d. ks. katechety Adama Oberca, pni Fuss, dyrektorki szkoły żeńskiej, i d. Marenina ku wielkiemu zadowoleniu całej miejscowej społeczności. — Zamierzony w bieżącym miesiącu wieczorek humorystyczny z tombolą nie mógł przyjść do skutku z powodu podjęcia naszego programu przez inne miejscowe stowarzyszenia.

Wydział robi też wszelkie możliwe zabiegi celem nabycia własnej realności, które jednak rozbijają się o brak funduszy i brak poparcia sfer zamożniejszych. Ponieważ jednak całe miasteczko odczuwa konieczną potrzebę obszernej publicznej sali, przeto Wydział nie traci nadziei, iż przecież zdoła przełamać wszelkie przeszkody i zdobędzie się w tym roku na zakupno własnej realności, a w następnym na budowę sali.

W dniu 3. marca odbyło się Walne zgromadzenie, na którym do Wydziału wybrani zostali ciż sami druhowie co zeszłego roku; tylko d. Sielecki wszedł na nowo w skład Wydziału, a d. Pikulski jako zastępca wydziałowego. Delegatem do Związku został wybrany d. Hibl, a jego zastępcą d. Marenin. Na temże Walnem zgromadzeniu odbyło się losowanie naszych zapisów dłużnych, a los padł na Ser. A. Nr. 3. własność Wandzi Grochowiczówny, Ser. A. Nr. 11. własność Sokoła w Stanisławowie po 5 zł.; tudzież Ser. B. Nr. 13. własność p. Henryki Sieleckiej i Ser. B. Nr. 41. własność d. Kuczyńskiego po 10 zł.

Nowo wybrany Wydział ukonstytuował się na posiedzeniu dnia 17. b. m. Sekretarzem wybrany d. Sielecki, skarbnikiem d. Kuszelewski, naczelnikiem d. Marenin, gospodarzem d. Grochowicz, bibliotekarzem d. Hibl, a zastępcą sekretarza d. Pikulski. — Uchwalono też urządzić uroczysty obchód rocznicy Konstytucji 3. Maja, na dniu 5. maja. Czołem! *Dr. Hibl*.

Krosno, dnia 26. marca 1895. W grudniowym numerze Przewodnika wyczytaliśmy korespondencją z Krosna, omawiającą zajście w kasynie tutejszem 20. maja 1894. Dotknęła ona niesłusznie d. H. Gruszeckiego, dyrektora kraj. szkoły tkackiej, tem bardziej, że przykra ta sprawa została wyjaśniona daleko wcześniej. Z przykrością przekonał się Wydział, że sekretarz zeszłoroczny nie uwiado-

mił Szanownego Związku o zakończeniu sprawy powyższej. Mianowicie, gdy o powzięciu uchwały z dnia 29. maja 1894 zawiadomiono tak interesowane strony, jak i Szanowny Związek pismem z d. 21. czerwca 1894, d. Gruszecki pismem z d. 22. czerwca 1894 uprosił o rewizję sprawy i Wydział na posiedzeniu z d. 26. czerwca 1894 wysłuchawszy ustnego wyjaśnienia co do zajścia między nim a d. Janikiem i zbadawszy całą sprawę, uchwalił jednomyślnie, iż satysfakcję daną przez H. Gruszeckiego tak Wydziałowi jak i całemu Towarzystwu uważa za wystarczającą i cofa uchwałę z d. 29. maja 1894 wykluczając jego z Towarzystwa. Wykluczenie stało się prawomocnem tylko dla p. W. D. zaś d. Gruszecki pozostał i nadal członkiem Towarzystwa. — Upraszamy zatem o odpowiednie sprostowanie odnośnej korespondencji, a że tak późno Wydział wyjaśnienie to przedkłada, wina leży w tem, że sekretarz zeszłoroczny nie załatwiwszy tej sprawy dopiero teraz z powodu wyjazdu z Krosna oddał akta u siebie przechowywane. — Czołem! — Z wydziału Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ w Krośnie. (Umieszczając to sprostowanie, śmiemy zapytać, czy Wydział nie mają sposobów na niedbalstwo swoich funkcjonaryuszów, dzięki któremu sprawa dawno załagodzona dostała się później do łamów pisma naszego. *Red.*).

Lwów I. Na 21. marca było zwołane nadzwyczajne Walne zgromadzenie dla dokonania uzupełniającego wyboru 2 wydziałowych i 1 członka sądu honorowego. Zebrała się tak znikomo mała liczba druhow, że aż wstyd, zwłaszcza jeżeli się zważy, iż skutkiem tego musi doznać koniecznej odwołki ostateczne ukonstytuowanie się wybranego Wydziału aż do ponownego zgromadzenia, co nie leży wcale w interesie prawidłowego życia towarzystwa. Wstrzymuję się od wszelkich uwag i reminiscencji — niedawnych, bo nie chciałbym przyćmić obrazu dwóch dni, które były poświęcone uroczystemu obchodowi 28. rocznicy założenia Sokoła lwowskiego.

W dniach tych (24. i 25. marca) sala gimnastyczna przedstawiała widok niezwyklego ożywienia. Pierwszy dzień poświęcono uczeniu dwóch jubilatów, naczelnika Antoniego Durskiego i jego zastępcy Władysława Janikowskiego, którzy ukończyli 20, wzgl. 15 lat wiernej i żmudnej pracy sokolej. Obaj jubilaci wprowadzeni wieczorem wprost od stołu obrad związkowego grona nauczycielskiego przez prezesa Dziędzielewicza do sali zapelnionej druhami i powitani przez nich gorącymi oklaskami, otrzymali z rąk prezesa imieniem druhow piękne pierścienie pamiątkowe, a gorące przemówienie d. Dziędzielewicza, odpowiedzi jubilatów nacechowane zwykłą im skromnością, piękny śpiew chóru sokolego, żywy współudział wszystkich uczestników uroczystości i treść telegramów nadeszłych z wielu stron dały całość, którą łatwiej odczuć jak opisać. Do stołów zasiadło kilkaset druhow, kilkunastu delegatów sąsiednich gniazd i miejscowych towarzystw, prezes Związku i członkowie jego Wydziału, którzy właśnie w tym dniu zjechali się na posiedzenie. Szereg toastów rozpoczął prezes Związku. Po nim przemawiali dd. Bandrowski (Kraków), Goltental, Łuczkiwicz, Wallek i Dziędzielewicz. W żadnym z przemówień nie odpowiedziano wyraźnie na skromne zapytanie młodszego jubilata, dlaczego Sokół mając wielu członków dobrze zasłużonych odszczególnia wyjątkowo dwóch tylko i dlaczego uważa za właściwe takie odszczególnienie, skoro oni obydwa nie uczynili nic więcej jak to, co im nakazywał obowiązek, atoli wszyscy rozumieli bardzo dobrze, iż Sokół lwowski najbardziej świadomy znaczenia i skutków ćwiczeń gimnastycznych, odszczególnia w kierownikach tych ćwiczeń główne zadanie Sokoła jako towarzystwa gimnastycznego.

Drugi dzień uroczystości był poświęcony obchodowi 28. rocznicy powstania Sokoła lwowskiego. Stało się to w formie wieczorku wokalnie-gimnastycznego, który zagał Dr.

Dziędzielewicz świetnem słowem wstępem o zadaniach i celach polskiego sokolstwa.

Ze gimnastyka to zręczność i zdrowie, odwaga i dzielność, siła i hart — przyznaćby musieli i zaślepieni jej przeciwnicy, gdyby widzieli popis gimnastyczny, pozwalał on bowiem wszechstronnie ocenić zdumiewające rezultaty, do jakich doprowadza systematyczne uprawianie ćwiczeń. Żywe obrazy z igrzysk olimpijskich wydawały w całej pełni posagową piękność i harmonję kształtów biorących w nich udział Sokolów; ozdobne ćwiczenia na poręczach dały im pole do wykazania siły ramion, sprężystej gibkości ciała, zręczności przekraczającej niemal granice możebności ludzkiej; budowanie piramid wykazało lekkość, zwinność, wykuintność niby wyrzeźbionych ruchów, piramidy zaś wolne dwu i trzy piętrowe dały świadectwo siły i odwagi, co wyzywa niebezpieczeństwa, aby nad nimi tryumfować... To też zdawało się chwilami, że gmach sokoli runie od grzmotu oklasków, jakimi tłocząca się publiczność obsypywała te grona dzielnych Sokolów wraz z ich mistrzem, naczelnikiem Durskim, który — jak zwykle — kierował ćwiczeniami.

Resztę programu wypełnił śpiew pny Strasserówny i d. Bojarskiego; deklamacya p. Czaplińskiej i d. Janikowskiego, chór sokoli i muzyka.

Oddział kolarzy odbywał w półroczu zimowem (od października do kwietnia) ćwiczenia 3 razy tygodniowo, wieczorem od 8—9. We czwartki i piątki uczono jazdy na kole, w soboty zaś odbywały się ćwiczenia wspólne (rejowe). Na ćwiczeniach było przeciętnie 8—10 druhow. W kwietniu odbywać się będą nadto lekcye ranne od godziny 7—8. Zgromadzeni na posiedzeniu uczestnicy oddziału zaproponowali do zatwierdzenia Wydziałowi nowy Zarząd na rok 1895, w skład którego wchodzi d. W. Krobicki, jako przewodniczący, d. J. Pieniążek, nadto jako członkowie dd. K. Borkowski, M. Gustowicz, G. Hawranek, d. Kuschée, A. Todschildler i A. Wallek. Do komisji egzaminacyjnej wybrani: dd. Borkowski, Kuschée i Wallek.

Z nastaniem odpowiedniej pory zamierzone są wycieczki codzienne ranne, dla tych, którzy w tym sezonie się uczyli, nadto ma się odbyć wyścig 100 kl. ze Lwowa do Strzyna dla uczestników oddziału i drugi do 200 kl. dla uczestników oddziałów kolarskich sokolich i członków klubów cyklistów. Od kwietnia wprowadzone będą lekcye dla pań w godzinach popołudniowych, do których zgłosiła się już obecnie spora liczba. Wobec obowiązujących przepisów dotyczących jazdy na kole w obrębie miasta Lwowa przez Dyrekcyę Policji wydanych, wzywamy członków oddziału o zaopatrzenie się w karty uzdolnienia, które wydaje kancelarya „Sokoła“ celem otrzymania legitymacji lub poddania się egzaminowi. Uczestników liczy obecnie oddział 65.

Łańcut. W dniu 10. b. m. odbyło się w sali Sokoła doroczne Walne Zgromadzenie. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z całorocznej czynności Wydziału przystąpiono do wyborów. — Na 41 głosujących wybrani zostali 40-ma głosami. Prezesem: Dr. W. Szpunar, zastępcą: F. Sanbra-Kahane; do Wydziału: F. Martyniak, K. Zauderer, W. Żakliński, G. Bałuciński, A. Rużek, S. Szajnoski, K. Danielewicz, na zastępców: Dr. W. Placzek, S. Kęskiewicz. Na delegatów do Związku pol. Tow. gymn. wybrano Dr. W. Szpunara, F. Sanbra-Kahanego, M. Stachoskiego. (Czy Łańcut ma pełną liczbę 300 członków, że wybiera aż 3 delegatów? *Red.*) — Do komisji rewizyjnej wybrani zostali druhowie: J. Turski, L. Kuchar, J. Rohacki. — Lekarzem towarzystwa wybrano Dr. J. Fleszara.

W dniu 18. b. m. ukonstytuował się nowy Wydział w następujący sposób: Dyrektorem W. Żakliński, zastępcą S. Szajnoski, sekretarzem A. Rużek, zastępcą Dr. W. Placzek, skarbnikiem K. Danielewicz, gospodarzem G. Bałuciński, zastępcą S. Kęskiewicz.

Nowy Sącz. Urządziliśmy w dniu 9. marca pierwszy wieczorek gimnastyczny w roku bieżącym, składający się z pochodu ozdobnego, ćwiczeń maczugami w takt walca, ćwiczeń na drążku amerykańskim, z woltżów i ćwiczeń dowolnych na koniu, wreszcie z piramid i gimnastyki parterowej. Produkcye wypadły znakomicie, szkoda tylko, że zaledwo kilkunastu ćwiczyło. Pauzy wypełniał z uprzejmości chór (czy sokoli? w takim razie co znaczy ta „uprzejmość“ *Red.*), a ład na sali utrzymywali umundurowani druhowie. Publiczność niestety nie dopisała i widzów było bardzo mało. Przed rozpoczęciem wieczorku wezwał prezes do przystępowania i popierania Sokoła, tłumacząc jego cele. Po rozejściu się publiczności zaprosił prezes umundurowanych druhów na skromną wieczornicę do Sokoła, atoli kilku z nich wolało pójść do szynkowni (!) i siedzieć tamże do późnej nocy! (Nie ma co mówić, bardzo pięknie. *Red.*).

Pilzno 1. marca 1895. Towarzystwo nasze istnieje od 1. września z. r. a liczy obecnie 60 członków (przy zawiązaniu liczono 34), 11 druhów posiada stroje sokole, ćwiczenia odbywają się 2 razy tygodniowo (czwartek i sobota) pod kierunkiem d. Szczurkiewicza; ćwiczy stale 10—12 druhów, zakupiliśmy dotąd przyrządów za 103 zł., z wiosną zamierza towarzystwo nabyć rower do nauki jazdy na kole, do której zapisało się dotąd 8 druhów. — Dnia 24. lutego b. r. zwołane Walne Zgromadzenie wybrało jednogłośnie prezesem ponownie T. Bujnowskiego, notaryusza i burmistrza, zastępcą prezesa Dra W. Mydlarskiego; do Wydziału weszli dd. W. Szczurkiewicz jako sekretarz i kierow. gimn., L. Jacobi jako skarbnik, następnie J. Bursa, M. Misiewicz, K. Konopka, zaś jako zastępcy dd. Łysek i J. Wojtanowski. Delegatem do Związku wybrano T. Bujnowskiego, zastępcą W. Szczurkiewicza. — Do komisji rewiz. weszli dd.: Eminowicz, Dziopiński i Peszkowski. Przy wyborach okazało się, że statut nasz przerobiony z wzoru przez Szanowny Związek nam udzielonego, w wielu punktach okazał się niedość jasnym; kwestyę tę podnieśli nasz delegat na najbliższym Zjeździe.

Walne Zgromadzenie po przejrzeniu sprawozdania komisji rewiz. udzieliło Wydziałowi absolutoryum, a d. W. Szczurkiewiczowi, za tegoż pracę i starania około rozwoju towarzystwa wyraziło podziękowanie. Gotówkę, jaką uzyskano z wpisowego i dawanych wieczorów a przedstawiającą sumę 200 zł. postanowiono umieścić w kasie oszcz. na fundusz budowl.

Przyjęto plany i kosztorysy na budowę sali, przez d. Szczurkiewicza wykonane i postanowiono w r. 1896 przystąpić do budowy. Celem powiększenia funduszu zamierzamy puścić w obieg 4% akcje po 5 zł, liczymy bowiem i na to, że bratnie gniazda do rozkupienia tychże się przyczynią. Członkowie obecni na Walnem Zgromadzeniu subskrybowali 40 szt. akcji, składając naprzód pewne kwoty. — Budować musimy, choć siły szczupłe, albowiem ćwiczymy dotąd w sali Rady miej. a o ile wiemy, dłużej z tego dobrodziejstwa korzystać nie będziemy mogli, bowiem mieszczaństwo nie bardzo przychylnie jest dla Sokoła usposobione, — a odpowiedniego lokalu do wynajęcia niema. — Loterya fantowa z dnia 2. lutego b. r. dzięki łaskawemu zajęciu się miejscowych pań przyniosła nam netto 120 zł.

Przykro nam niewymownie, że między duchowieństwem mamy wielu wroga dla naszego towarzystwa usposobionych. Dowodów niebrak; niedawno zaszedł wypadek, że jeden z księży, noszący suknię wiekopomnego księdza Marka, niewahał się publicznie wypowiedzieć: „Sokoły to socyalisty“, a idąc dalej w loicznym, jego zdaniem, ferworze, wykazał, iż dążymy do anarchizmu i do propagowania celu dynamitardów. — Żywimy jednak nadzieję, że nie całe duchowieństwo zapatruje się w ten sposób na dążenia i idee polskiego sokolstwa. Czołem!

(Księdzu temu, który widocznie spał przez długie lata podczas tego, kiedy sokolstwo polskie powstawało i rozwijało się, pokażcie księgę „Złot sokoli 1892“, a może zrozumi, jeżeli do tego zdolny, że towarzystwo, do którego należą patryoci nasi wszelkich stanów zszeregowani pod sztandarami poświęconymi w kościołach przez biskupów i księży, którzy myślą, kochają i wierzą, tylko z politowaniem spoglądać może na strachajłów niepomnych w swej — naiwności, że o nich właśnie napisał św. Paweł, apostoł, (do Rzym. rozdz. XI. ust. II. w. 8) „dał im Bóg ducha twardego snu, oczy, aby nie widzieli i uszy, aby nie słyszeli“. — *Red.*).

Radyńno. Nie dla pochwalenia się zdobyczami, ale dla przypomnienia o naszym istnieniu kreślę słów kilka. Po niefortunnej a niespodziewanej dla nas odmowie przytulku w lokalnościach tut. towarzystwa powroźniczego, znaleźliśmy się wśród zimy — na lodzie, bo lokalu tutaj choćby i nieodpowiedniego znaleźć niepodobna. Ten brak schroniska jest przyczyną, żeśmy byli zmuszeni na czas zimowy zawiesić wspólne ćwiczenia i pozostawić prywatnej pilności druhów użycie ciężarków i lasek do nauki w domu. W ciągu tego zimowego zastoju dotknął też gniazdo nasze cios, który bodaj czy zdołamy powetować; d. Scheller, naczelnik nasz, z powodu przeniesienia go do Przemyśla złożył kierownictwo. Zajście to tem dotkliwsze dla nas, że niema między nami nikogo, ktoby go zdołał zastąpić. Z żalem pożegnaliśmy go przejęci uznaniem dla pracy jego i gorliwości; pocieszamy się jednak obietnicą ustępującego naczelnika, że z Przemyśla przyjeżdżać będzie do nas i choć w ten sposób ćwiczenia i stosunek z gniazdem okręgowem nam umożliwi.

Celem omówienia sprawy boiska do ćwiczeń na wiosnę i uzupełnienia Wydziału, zwołane zostało nadzwyczajne Walne zgromadzenie na dzień 10. marca r. b. Na tem zgromadzeniu członek wspierający, d. Marcin Popkiewicz przyrzekł odstąpić na czas letni, bezinteresownie, na boisko do ćwiczeń swą szopę gospodarczą i część ogródka między zabudowaniami tudzież schowek na przyrządy. — Zgromadzenie z wdzięcznością i uznaniem tę ofiarę przyjęło. — Wydział uzupełniono przez przybranie d. Adama Sawickiego.

W tych warunkach czekamy wiosny z nadzieją, że na ćwiczenia okręgowe w Przemyślu podczas Zjazdu delegatów i otwarcia sali tamtejszego gniazda bodaj kilku druhów ćwiczących wysłać będziemy mogli. Czołem!
Antoni Bahr.

Sanok. Pospieszam podzielić się z Wami wiadomością, że zastęp ćwiczących się druhów w naszym gnieździe, od chwili zaprowadzenia oddziału przygotowawczego dla początkujących i starszych t. j. od 5. marca b. m., w dwójnasób się powiększył. Druhowie wprawniejsi ćwiczą się jak dawniej 3 razy tygod. pod kierunkiem d. Stanisława Biegi; początkujący zaś 2 razy tygod. tj. w środy i piątki od 6—7 wieczorem, pod kierunkiem d. Sygnarskiego.

W jednym i drugim oddziale ćwiczy się mniej więcej po 10 na razie. Mamy bowiem nadzieję, że na tej liczbie nie pozostanie.

Następnie od 10. marca bm. wzięliśmy pod skrzydła nasze sokole młodzież przemysłową szkolną, zaprawiając ją — ma się rozumieć bezpłatnie — do ćwiczeń gimnastycznych raz na tydzień, t. j. co niedzielę, po nauce szkolnej od 4—5 po południu. Uczęszcza 25 uczniów. Kierownikami ich są niestrudzony d. Sygnarski i d. Leopold Biega, znający bliżej tę młodzież jako nauczyciel szkoły przemysłowej. Leopoldowi Biedze należy się też szczególne uznanie za szybkie wprowadzenie w życie naszego projektu. Dotychczasowe ćwiczenia tej młodzieży, wyłącznie rzemieślniczej, sprawiły na korespondencje, jako naczynym świadku, nader miłe wrażenie i pozwalają spodziewać się najlepszych skutków. Widoczne było zaciekawienie się, uwaga, przestrzeganie porządku, ochota,

posłuch i chęć poprawnego wykonania okazanego ćwiczenia. Otoczmyż tę młodzież całem ciepłem i uwagą naszą, a da Bóg, potrafić ją wznieść w krainę ideałów sokolich i wytworzyć z niej dzielne zastępy Sokółów!

Myśl Wydziału naszego stworzenia w mieście naszym korpusu wakacyjnego doznała bardzo przychylnego poparcia ze strony druhow, zgromadzonych dnia 17. marca b. m. na naszym „zebraniu towarzyskiem“, t. zw. gdzieindziej wieczornicy sokolej. Mianowicie na wniosek druha dra Wł. Czyżewicza, uchwalono dążyć bezzwłocznie do tego, by już tego roku przyszedł do skutku korpus wakacyjny w naszym mieście, a inicjatywę do tego dał nasz „Sokół“, powoławszy do życia komitet obywateli grodu, któremu Wydział przekazał myśl swą, służył radą i wskazówkami i czuwał tak długo nad nią, póki nie zamieni się w samoistne, niezależne od Sokola ciało. W ogóle zebranie, na którym po wszechstronnej, a kiedy niekiedy dowcipnymi zwrotami i paralelami zabarwionej dyskusji, zapadła owa uchwała, odróżniało się od poprzednich zbyt może poważnym nastrojem. Zagajone bowiem sprawozdaniem druha Adamczyka, zastępcy prezesa, z najnowszej powieści Sienkiewicza p. t. Rodzina Połanieckich, oświetlone następnie bliżej uwagami druha Bazińskiego o najnowszym kierunku naszej powieści, przeszło do omówienia wspomnianej sprawy korpusu wakacyjnego, a gdy przewodniczący zebrania, którym był najstarszy między nami wiekiem, druh Feliks Ruczka, zamknął tę przydługą część wieczoru i otworzył swobodną pogadankę, zabrał jeszcze głos druh St. Biega — na temat przyszłego Zjazdu okręgowego, mającego się odbyć w ostatnich dniach czerwca b. r. i wezwał do pilniejszego i liczniejszego uczęszczania na ćwiczenia, aby, jak się wyraził, mięśnie „do ewidencji przyprowadzić“. Z powodu opóźnionej pory maleńki tylko koniec dostał się właściwej pogawędce, pieśni chórowej i muzyce.

W szkole gimnast. dla dziewcząt na 26 zapisanych ucznie uczęszcza obecnie tylko 10—11 pilnie; a inne? — inne się zaniedbują.

Komisja łyżwiarska ukończyła swą czynność 10. marca b. m. urządzeniem festynu, który się zupełnie powiódł. Ślizgających się było wiele, oświetlenie wyborne, pogoda wspaniała przy pełni księżyca, który kilka godzin po festynie miał zupełnie w cień się schować.

W końcu nadmieniam, że staraniem naszej komisji odczytowej odbył się odczyt na dochód budowy sali. Prelegent prof. Borzemski naszkicował w dosadnych wyrazach charakter Chmielnickiego w sposób przekonujący, oparłszy się na najnowszych źródłach. Odczyt ten zgromadził wielu słuchaczy i przyniósł czystego dochodu 10 zł. Czołem! *B. Vetulani.*

Sokół, dnia 18. marca 1895. Liczba ćwiczących druhow podniosła się w ubiegłym miesiącu w porównaniu ze styczniem, chwiała się bowiem pomiędzy 11—19. Przeciętnie uczęszczało 16, a ogólnie 27% na 57 miejscowych druhow. Wspomnianą w poprzednim piśmie tombolę musieliśmy odłożyć znowu na 17. b. m. i to w połączeniu z koncertem, gdyż teatr upadł.

D. 17. marca odbyliśmy ten wieczorek muzykalno-wokalny, połączony z bardzo skromnymi ćwiczeniami i tombolą. W bogato i pięknie dywanami, festonami, herbami i zwierciadłami przyozdobionej sali zgromadzili się licznie druhowie z rodzinami. Publiczność z poza sfer Towarzystwa nie chciała lub też nie mogła (!) poprzeć pięknego celu wieczorku (budowa sokoln), a w każdym razie straciła piękny wieczór.

W programie mieściły się: chóry, śpiew solowy, fortepian i deklamacja. Osia wszystkiego był p. Oskar Sack ze Lwowa, który pośpieszył z całą gotowością na nasze zaproszenie i zachwycił nas kilku pieśniami, za co Mu na tem miejscu jak najserdeczniej dziękujemy.

Po części muzykalnej nastąpił nasz pierwszy tutaj występ gimnastyczny. Był on, jak już wyżej powiedział-

łem bardzo skromny, pierwsze atoli lody przełamane i może w niedalekiej przyszłości zdobędziemy się na coś większego. Wczoraj 6 druhow ustawiło dwie piramidy, a trzecha przyznać, że się im bardzo dobrze udały.

Po dłuższej pauzie nastąpiła tombola, bogato poprzednio przez publiczność wyposażona. Zabawka ta budziła wielkie zainteresowanie i zawsze taką być może. Bufetem zajęły się panie. Po wieczorku odbyła się improwizowana wieczornica, na której bawiono się dalej do późna. Kończąc opis wieczorku, dziękuję jak najserdeczniej w imieniu towarzystwa amatorom, paniom gospodyniom za urządzenie bufetu i publiczności za wyposażenie tomboli.

Statut zmieniony podług wzorowego już przyjęty, a doroczne Walne zgromadzenie odbędzie się dnia 30. b. m. Czołem! *Waleryan Schumacher.*

Wrocław. Urządziliśmy 3. lutego wieczornicę sokolą na sali Łoży. Program składał się z deklamacji, śpiewów i gry. Powiodła się jak najlepiej. Datki dobrowolne (wstęp był bezpłatny) przeznaczyliśmy na zawiązek funduszu budowy Domu polskiego w Wrocławiu. Publiczność, dawniej dla Sokola więcej jak obojętna, dziś stoi szczerze po naszej stronie. Oby wytrzymała. Jako pamiątkę wieczornicy rozdaliśmy obecnym ozdobną kartę z kolorowanym herbem polskim i napisem L. Wolskiego: „w nas i przez nas Polska żyje, nasze dłonie, a nie czyje mogą zgubić (może zbawić? *Red.*) ją. Czołem Ojczyźnie! szponem wrogowi!“.

Sprawozdania wydziałów sokolich za rok 1894.

Inowrocław. W tych dniach odbyło się Walne zebranie towarzystwa gimnastycznego Sokół. Przewodnictwo objął na życzenie członków d. Szalkowski. Druh Naczelnik zdawał sprawę ze zlotu delegatów sokolich w Poznaniu. Dowiedzieliśmy się z bolem serca, że nasz prezes, druh Dr. Krzywiński, rzekł się godności prezesa Związku Sokółów Wielkopolskich. Odczytano następnie roczne sprawozdanie z czynności towarzystwa w r. 1894. Odbyło się w tym roku 14 posiedzeń, z tych 2 nadzwyczajne i jedno walne. Zarząd starał się ze wszelkich sił, aby wytworzyć drużynę, któraby stała zawsze poza sferą polityki, a łączyła się i sposobiła do zgodnej i karnej obywatelskiej pracy pod hasłem narodowego odrodzenia. Wyznać jednakże należy, że ćwiczenia gimnastyczne, ów pierwszy i kardynalny cel Sokola, mimo usilnych starań zarządu, zeszły niejako na plan ostatni. W innych kierunkach wydała praca dość znaczne skutki. Oprócz posiedzeń miesięcznych odbywały się tak zwane wieczornice sokole, na których druhowie miewali odczyty, przytem deklamowano, śpiewano i t. d. Na początku lutego z. r. urządzono wieczornicę sokolą na szersze rozmiary z przedstawieniem amatorskiem, która przyniosła 255 m. dochodu na fundusz budowy sali gimnastycznej.

W ubiegłym roku odbyliśmy kilka wycieczek do Strzelna i Torunia w celu zaszczepienia tamże idei sokolich. Wycieczki te odbyły się pod przewodnictwem d. Dr. Krzywińskiego, niezmordowanego szermierza w pracy społeczno-obywatelskiej w ogóle, a specjalnie w pracy dla rozwoju szczytnej idei sokolej. Dzięki głównie jego staraniom powstały w tych miastach nowe gniazda Sokółów.

Na zlot żupowy do Gniezna d. 16. i 17. czerwca stawili się 29 druhow inowrocławskich, a na zlot wystawowy lwowski wysłano dwóch delegatów, oprócz druha Dr. Krzywińskiego, który jako prezes Związku Sokółów Wielkopolskich reprezentować miał całe nasze sokolstwo. Nie przyszło do tego z powodu odroczenia zlotu lwowskiego. Druh nasz, naczelnik Wieczorkiewicz, odbył we Lwowie kurs gimnastyczny pod kierownictwem Ant. Dur-

skiego, któremu składamy podziękowanie za opiekę dla naszego delegata.

Do ważniejszych przedsięwzięć towarzystwa należy urządzenie szkoły gimnastycznej dla uczniów, do której uczęszcza przeciętnie 28 młodzieńców.

Rocznicę zgonu Adama Mickiewicza i powstania listopadowego obchodził Sokół inowrocławski wspólnie z innymi miejscowymi towarzystwami. Uroczystość ta wypadła świetnie. Brali też druhowie udział w majówce dla dziatwy inowrocławskiej, utrzymując porządek pomiędzy młodzieżą.

Żupa północna sokoła, do której należą gniazda: Inowrocław, Bydgoszcz, Gniezno, Witkowo, Kruświca, Strzelno, Trzemeszno i Toruń, wysłała w 1894 r. delegatów do Inowrocławia celem urządzenia zlotu żupowego. Zlot ów odbędzie się w Bydgoszczy r. b. dnia 3. i 4. sierpnia.

Członków liczyło nasze towarzystwo w końcu roku 72; z tych 35 posiada umundurowanie.

Dochodu z remanentem w r. z. było 824 m. 12 fen.; rozchód wynosił 772 m. 70 f., pozostało zatem w kasie 52 m. 21 fen. Zakupno sprzętów gimnastycznych, opłata sali, nauczyciela gimnastyki, remuneracja delegatów na zjazd lwowski i t. d. przyczyniły się, że rozchód był tak znaczny. Oprócz tego fundusz na salę gimnastyczną wynosi 265 marek.

Do zarządu na rok 1895 zostali wybrani dd.: Dr. Krzyński prezesem, Gruszczyński zastępcą, Mazurkiewicz sekretarzem, Filipowicz zastępcą, Paryzek skarbnikiem, Leon Perliński bibliotekarzem, Szalkowski i Kobylski ławnikami, Proch naczelnikiem.

Hasło Sokoła brzmi: „Naprzód druhowie, wstecz ani krok!“.

Kołomyja. Wybrany na ostatni Walnem zgromadzeniu Wydział ukonstytuował się w następujący sposób: skarbnikiem wybrano d. Dra Sysaka, zastępcą skarbnika d. Nawarskiego, sekretarzem d. Klimaszewskiego, zastępcą d. Mardyrosiewicza, gospodarzem d. Accorda, zastępcą d. Gartenberga. W roku sprawozdawczym 1894 Wydział odbył posiedzeń 22, a komisye z łona Wydziału schodziły się w miarę potrzeby. Fundusze towarzystwa w końcu r. 1893 wynosiły: w gotówce 2.020 zł. 84 ct., grunt wartości 2.069 zł. 40 ct. i przyrzady wartości około 700 zł. Obecnie majątek towarzystwa wynosi: wyż 4.000 zł. w gotówce, grunt i przyrzady wyż podanej wartości. Jeśli doliczymy do tego już przyznane subwencye instytucyj publicznych, to dojdziemy do kwoty przechodzącej 5.000 zł. w gotówce, obok gruntu i przyrzadów. Jak na nasze stosunki przyrost majątku bardzo znaczny. Stan obecny majątku Sokoła upoważnia do przypuszczenia, iż myśl posiadania własnego gniazda przed kilku laty jeszcze niedoścignione „*pium desiderium*“ wkrótce urzeczywistni się.

Wydział miał dwa bardzo ważne zadania do spełnienia: 1. wziąć możliwie najliczniejszy udział w 2-gim wszechsokolim Zlocie podczas Wystawy krajowej we Lwowie i 2. jeśli nie rozpocząć, to przygotować wszystko potrzebne do rozpoczęcia budowy własnego gmachu. Że praca nasza w obu tych kierunkach nie była bezowocna, świadczą następujące dane:

Gdy na pierwszym Zlocie było nas 27, to na Zlocie wystawowym stanęło nas 44. Na Zjeździe delegatów całego sokolstwa polskiego zastępowali nasze tow. dd.: Witosławski, Klimaszewski i Mardyrosiewicz. Na Wystawę, do działu sokolego posłaliśmy: plan przyszłej naszej sokolni i fotografie: sali ćwiczeń, sztandaru i grupy Sokolów na festynie; wystawione przedmioty stosownie do życzenia Wydziału Związku przeznaczyliśmy do przyszłego Muzeum sokolego.

Że gniazdo nasze znajduje uznanie wśród ogółu sokolstwa, świadczy wybór jednego z delegatów naszego gniazda do Wydziału Związku.

Sprawa budowy własnej sokolni postąpiła o tyle, że na podstawie nagrodzonych planów został wypracowany przez dd. Baeckera i Krzyczkowskiego plan ogólny, plany szczegółowe i kosztorys a przez Wydział plan finansowy. Tak więc wszelkie przygotowania do budowy zrobione a naszym następcą z całego serca życzymy, by rozpoczęte dzieło doprowadzili do skutku.

W ubiegłym roku zakończyliśmy rachunek nasz z dostawcą strojów sokolich i niestety z niedoborem; do obecnej chwili zaległości u trzech byłych członków naszego tow. z tego tytułu wynoszą około 50 zł., ponieważ zaś wielokrotne przypomnienia były bezskuteczne, przeto pretensye nasze do nich oddaliśmy d. Drowi Allerhandowi do zaskarżenia.

Członków na początku roku sprawozdawczego tow. nasze liczyło 158, w ciągu roku przyjęto 33, wystąpiło lub wykreślono z powodu zaległych wkładek 36, wykluczono jednego z końcem roku, zatem pozostało 154.

Członków ćwiczących było 38, na godzinę ćwiczyło średnio 15; uczniów Sokoła było 20, ćwiczyło średnio na godzinę 18 i około 200 uczniów gimnazjalnych. Ćwiczenia członków odbywały się 3 razy w tygodniu (przed Zlotem codziennie); ćwiczenia uczniów 2 razy w tygodniu. Ćwiczeniami członków i uczniów kierował d. Haczewski.

Towarzystwo nasze w ubiegłym roku wielokrotnie występowało publicznie a to: na obchodach narodowych, na pogrzebach ś. p. druhów Asłana i Praschila, na balu, wieczorku i festynie Sokoła.

Z bratnimi towarzystwami pozostawaliśmy w łączności, czy to przez wysyłanie zaproszeń na uroczystości naszego gniazda, czy też przez okolicznościowe pisma i telegramy. Kurjerowi stanisławowskiemu na zarzut zrobiony nam, iż nie wzięliśmy żadnego udziału w uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach Sokoła w Stanisławowie odpowiadamy, iż o odbytej uroczystości dowiedzieliśmy się dopiero z dzienników, żadnego zaś zawiadomienia o zamierzonej uroczystości nie otrzymaliśmy; przykro nam, że tak się stało, lecz nie z naszej winy.

Kończąc niniejsze sprawozdanie, składamy podziękowanie naszym dobrodziejom: Gminie m. Kołomyi i kołomyjskiej Kasie oszczędności za datki na budowę gmachu Sokoła, d. Gartenbergowi za poręcze, p. Hodeckiemu za drzewo, Redakcyi Gazety kołomyjskiej za popieranie celów towarzystwa, dd. Baeckerowi i Krzyczkowskiemu za sporządzenie planów i kosztorysu, p. Szeierowi za naftę, Czytelnicy Kraszewskiego za udzielanie lokalu na posiedzenia Wydziału, p. Burmistrzowi za salę na zgromadzenie i wreszcie tym bardzo wielu druhom i osobom życzliwym nam, którzy, czy to datkami, czy też w inny sposób popierali cele naszego towarzystwa.

Lwów II. Towarzystwo gimnastyczne nauczycieli szkół ludowych miasta Lwowa, odbyło dnia 24. grudnia z. r. doroczne Walne zgromadzenie. Do Wydziału należeli dd.: Mieczysław Baranowski (prezes), Julian Fafara (zastępca prezesa), Chudecki Jan, Czernik Włodzimierz (gospodarz), Cenar Edmund (naczelnik gimnastyki), Jaworski Korneli (tegoż zast.), Królikowski Dionizy (zast. dyryg. chóru), Marczyński Józef, Milski Jan, Soleski Jan (bibliotekarz), Stanisławski Karol (skarbnik), Szczurkiewicz Ferdynand (sekretarz), Urbanek Edmund (dyrygent chóru). Do komisji kontrolującej dd. Chrupowicz Michał, Gamota Jan, Piórkiewicz Józef. Delegatami do Związku: Baranowski Miecz. i Kwiatkowski Romuald, zastępcą zaś Fafara J.

Od chwili założenia naszego towarzystwa upływa 4 lata. Że czasu tego nie zmarnowaliśmy, że praca dotychczasowa nie była obojętną dla naszego społeczeństwa, dowodem rokrocznie otrzymywane subwencye, dowodem odszczególnienie srebrnym medalem kościuszkowskiej wystawy. — Podniesienie wychowania fizycznego w szkołach

ludowych to nasz cel, którego nie spuściliśmy dotąd z oka. — Jednakże praca nasza, sami to widzimy, zbyt szczupłe ramy obejmuje; czujemy też, że przyczyną tego jest brak własnego odpowiedniego budynku. Dziś wprowadzając z ofiarności Światłej Reprezentacji miasta, używamy do ćwiczeń gimnastycznych sal szkolnych. Atoli okoliczności mogą się zmienić, dotychczasowa gościnność może nam być wypowiedziana, chcemy przeto, jak dobrzy gospodarze, oglądający się i na tylne koła wozu, uchronić się od niemiłej ewentualności znalezienia się pod gołym niebem. I zdołaliśmy przy szczupłych dochodach, jakimi towarzystwo rozporządza, stworzyć osobny fundusz: „budowy własnego domu“, który w ciągu jednego roku doszedł do wysokości 550 zł. 45 ct.

Rok 1894 wryty złotymi głoskami w dziejach społeczeństwa polskiego, które przez wystawę kościuszkowską dowiodło, że mimo ciężkich przejść nie upadło pod brzemieniem losu, lecz owszem moralnie się dźwignęło, spowodował i nasze towarzystwo do dorzucenia cegiełki pod gmach narodowej chwały i dojrzałości i to w dwójakim kierunku:

a) przez współudział w ćwiczeniach gimnastycznych w czasie drugiego zlotu sokolego; b) przez wystawienie w pawilonie sokolim następujących przedmiotów: 1. planu wzorowej sali i boiska gimnast. szkoły ludowej 6-klasowej; 2. planu wzorowej sali i boiska szkoły 1, 2, 3 i 4-klasowej wiejskiej; 3. planu wzorowego boiska dla korpusów wakacyjnych; 4. tablicy graficznej subwencji miasta Lwowa na cele wychowania fizycznego od r. 1865; 5. rysunkowego zestawienia sal gimnastycznych szkół ludowych m. Lwowa; 6. rysunków przyrządów gimnastycznych; 7. fotografii. — Komitet Wystawy, uznając pracę naszą jako wydatną i pożyteczną, przyznał towarzystwu naszemu srebrny medal.

Trzeci z rzędu kurs gimnastyki dla nauczycieli zamiejscowych odbył się w ciągu maja z. r. Udział wzięło 34 nauczycieli zamiejscowych. Ćwiczenia praktyczne i wykłady odbywały się 3 razy w tygodniu w godzinach wieczornych pod kierunkiem d. E. Cenara, przy współudziale d. J. Fafary i Wnego dra. A. Pawlikowskiego. Na tem miejscu składa Wydział serdeczne podziękowanie Dr. A. Pawlikowskiemu, który aczkolwiek nie jest członkiem naszym, zawsze z chęcią a bezinteresowną pomocą pospiesza. Wykłady i ćwiczenia tego kursu: 1. higieniczne i pedagogiczne znaczenie gier i gimnastyki w wychowaniu szkolnem; 2. pierwsza pomoc w nieszczęśliwych wypadkach; 3. ćwiczenia gimnast. w zakresie potrzebnym dla szkół ludowych: a) wolne, b) rzędowe, c) laskami, d) gry gimnastyczne.

W roku zeszłym stworzył Wydział w porozumieniu z Dyrekcją seminaryum naucz. męsk. kurs gimnastyczny dla kandydatów III. i IV. roku. W pierwszej zaraz chwili zgłosiło się 30 chętnych. W tym roku liczba ta wzrosła do 40, a po rozszerzeniu kursu dla kandydatów II. r. doszła do 60. Liczba ta jest najlepszym dowodem, iż wymiar godzin nauki gimnastyki w Seminaryum (1 godzina tygodniowo na trzech ostatnich kursach!) jest niedostateczny.

Z powodu szczupłości sali rozdzielono ćwiczącą na 2 oddziały prowadzone bezinteresownie przez dd. Kwiecińskiego i Ferd. Szczurkiewicza. Ćwiczenia odbywają się dwa razy w tygodniu dla każdego oddziału w 4 zastępach. — Obok tej czynności zlecił Wydział d. Cenarowi opracować memoriał w sprawie rozszerzenia zakresu nauki gimnastyki w seminariach nauczycielskich.

Istniejący w latach ubiegłych kurs gimnastyki dla anemicznej dziatwy (chłopców) rozszerzyliśmy w ubiegłym roku przez utworzenie szkoły gimnastycznej dla dziewcząt. Ćwiczenia odbywają się 3 razy w tygodniu w dwóch oddziałach w sali gimnastycznej szkoły imienia Staszica dla chłopców pod kierunkiem druhow. Czernika Wł. i Kwiecińskiego K. a dla dziewcząt, z tym samym wymia-

rem czasu pod kierunkiem druha Szczurkiewicza F. i przy pomocy panny J. Łozińskiej w sali gimn. szkoły im. Mickiewicza. Na kursa te przyjmowano młodzież w latach poprzednich bezpłatnie, jednak frekwencja była lichą. W tym roku ustanowiliśmy opłatę, a środek ten okazał się bardzo skutecznym, gdyż nie tylko liczba uczniów wzrosła ale i frekwencja ustaliła się. — Opłata miesięczna dla uczniów wynosi 1 koronę, zaś dla dziewcząt 2 korony. Młodzież ubogą przyjmujemy bezpłatnie tylko na podstawie podania.

Ćwiczenia gimnastyczne młodzieży rękodzielniczej odbywały się w dalszym ciągu pod kierunkiem druhow Bisikiewicza Al. i Czernika W. w niedzielę i święta w godzinach popołudniowych. Uczęszczało przeszło 40 uczniów.

Wiadomo, że naukę gimnastyki z planów dla szkół żeńskich usunięto zupełnie. Pomiędzy innymi powodami, dla których zmiana ta nastąpiła, zajmuje najważniejsze miejsce brak odpowiednich sił nauczycielskich. Gdy nadto „komitet korpusów wakacyjnych“ utworzył osobny korpus dla dziewcząt, do prowadzenia którego zapotrzebował rutynowanych nauczycielek, postanowił Wydział utworzyć ciągły kurs gimnastyki dla pań nauczycielek. Kierownictwa tego kursu podjął się bezinteresownie d. Wilhelm Nowicki. Ćwiczenia pań odbywają się 2 razy w tygodniu — przy udziale 15 uczestniczek.

Rozszerzeniem kursów dla seminarzystów i utworzeniem kursu pań zmuszeni byliśmy ograniczyć ćwiczenia członków do dwóch dni w tygodniu. Liczba ćwiczących dochodzi 40; ćwiczenia odbywają się co wtorku i soboty od 1/2 8—9 wieczorem.

Ćwiczenia w śpiewie odbywały się dwa razy w tygodniu od 6—1/2 8 godz. wieczorem, przy współudziale 36 osób. Przeważnie uprawiano śpiew w chórze mieszanym. Chór nasz brał udział we wszystkich wieczorkach i zebraniach, które urządziliśmy w ciągu roku, oprócz tego przyczynił się: a) do uświetnienia jubileuszu towarzystwa pedagogicznego, wypełnieniem programu wieczornicy w kasynie miejskiej; odśpiewaniem 2 mszy (z orkiestrą) i kantaty jubileuszowej w sali ratuszowej; b) odśpiewania mszy z okazji otwarcia kongresu pedagogów polskich.

Łączność naszą z bratnimi tow. sokolami zaznaczyliśmy przy każdej nadarzającej się sposobności. Delegaci nasi brali udział we wszystkich obradach zjazdu Związku sokolego. Na wezwanie Wydziału związkowego stanęliśmy w liczbie 30 do uroczystego pochodu pod własnym sztandarem, zaś do ćwiczeń stanęło 6 zastępów. W drugiej zmianie połowa zastępów przydzieloną została do podrzucania na płótnie. Również w turnieju z footballiem wzięliśmy udział po stronie Sokola lwowskiego. Z powodu wystawy nie mogliśmy jak w latach poprzednich brać udziału w zlotach gniazd sąsiednich. Jedyną wycieczkę urządziliśmy do Przemysła, gdzie ćwiczyliśmy w dwóch zastępach. Tak na zlocie we Lwowie jak w Przemyslu stanęliśmy także do ćwiczeń wolnych, laską i maczugami.

Sztandar sprawiony na kilka dni przed I. zlotem wszechsokolim został dopiero w tym roku wykończonym, dzięki staraniom drużyn naszych, E. Wartyńskiej i A. Zdobnickiej, które nie szczędziły ni czasu ni trudu na wykończenie widomego znaku, pod którym wciąż wyżej postępować chcemy. Niech nam będzie wolno złożyć Zacnym Druhiniom z głębi serca płynące staropolskie „Bóg zapłać!“ za trudy i ofiary. Dziękujemy również uprzejmie artyście-malarzowi p. Kaczor-Batowskiemu, za bezinteresownie wykonany rysunek sokoła w locie pod haft. Na sztandarze 110 cm. szerokim, z podwójnej jedwabnej materii, na tle czerwonym widnieje sokół w locie jedwabiem haftowany, a po drugiej stronie na tle białym Matka Boska Częstochowska w obłokach z na-

pisem: „Pod Twoją obronę!” Szczyt drzewca zdobi sokół.

W dniu 31. grudnia 1893 jako w 3. rocznicę założenia towarzystwa, odbył się „Wieczór inauguracyjny”, którego program wypełniły produkcje muzykalno-wokalne i ćwiczenia na poręczach i maczugami. Po tej uroczystości odbyło się tradycyjne łamanie oplatkiem.

W ciągu miesięcy zimowych urządził komitet zabawowy 6 zebrań towarzyskich, z tych jeden wieczorek humorystyczny przy współudziale drużów Sokółów (Lwów I.), i jeden wieczorek z przedstawieniem amatorskim. W dniu 1. kwietnia urządziliśmy „Wieczór uroczysty” ku uczczeniu pamięci Kościuszki w sali ratuszowej dla szerszej publiczności, z którego czysty dochód odesłaliśmy fundacyi kościuszkowskiej, zaś w dniu 7. kwietnia podobny wieczór w sali gimnastycznej szkoły im. Staszica wyłącznie dla Członków i ich rodzin.

Wywiązując się z miłego obowiązku, składamy podziękowanie: Wys. Sejmowi za udzieloną subwencję, w kwocie 100 zł., Prześw. Reprezentacyi m. Lwowa za subwencję 400 zł., Komendzie wojskowej za 6 kart do bezpłatnej nauki w pływalni wojskowej, Św. kasie oszczędności we Lwowie za dar 50 zł., JE. hr. Dzieduszyckiemu Wł. za dar 50 zł. i dochód ze wstępów do muzeum w miesiącach wystawy; d. E. Cenarowi za dar 60 zł. i drużynie N. N. za kwotę 5 zł. ofiarowaną na budowę domu. Prócz tego Prześw. Radzie miejskiej i Św. Radzie szk. okr. za zezwolenie na bezpłatne używanie sal gimnastycznych wzaz z inwentarzem w szkole im. Staszica i Mickiewicza.

Sprawozdanie kasowe wykazuje w dochodach: a) subwencje 450 zł., b) dary 133 zł. 04 ct., c) wkładki członków 294 zł. 25 ct., d) odsetki 23 zł. 50 ct., e) dochody z kursów gimnast. 225 zł., f) dochód z wieczorków 312 zł. 91 ct., g) dochód z muzeum 514 zł. 50 ct., h) inne dochody 32 zł. 91 ct. Ogółem 1987 zł. 11 ct. Rozchody zaś wynoszą: a) utrzymanie kursów gimnast. 153 zł., b) potrzeby chóru 39 zł. 50 ct., koszt urządzania wieczorków i t. p. 185 zł. 99 ct., d) służba 96 zł. 71 ct., e) urządzenie i rekwizyta gimnast. 60 zł. 09 ct. f) urządzenie wystawy 110 zł. 60 ct., g) opłata dyżurnych w muzeum im. Dziędużyskich 250 zł. 50 ct., h) druki 43 zł. 35 ct., i) opłata do Związku Sokółów 36 zł. 50 ct., j) wydatki kancelaryjne 21 zł. 34 ct., k) drobne wydatki 36 zł. 50 ct. Ogółem 1563 zł. 28 ct. Czysty dochód 422 zł. 83 ct. Majątek towarzystwa wynosi: a) wartość inwentarza przybliżona 360 zł., b) fundusz budowy domu 550 zł. 45 ct., c) fundusz doraznej pomocy koleżeńskiej 57 zł. 43 ct., d) fundusz zapasowy (w myśl §§. 13 i 14 stat.) 598 zł. 15 ct., e) fundusz obrotowy 276 zł. 60 ct., zaległości wkładek członków 112 zł. 70 ct. — Ogółem przeto wynosi majątek towarzystwa 1955 zł. 33 ct.

Oświęcim. W ciągu od 7. czerwca 1893 do 10. lutego b. r. odbyliśmy 17 posiedzeń Wydziału i 4 Walne zgromadzenia. Doroczne Walne zgrom. zwołane powtórnie na d. 10. lutego odbyło się w obecności 21 drużów. Prezesem wybrano d. Antoniego Polaszka, wiceprezesem d. Juliana Bobilewicza, który obejmuje zarazem kierownictwo ćwiczeniami. — Wydział ukonstytuował się w następujący sposób: kasyerem wybrano d. Jana Tułeckiego, sekretarzem d. Piotra Galskiego, gospodarzem d. Adolfa Szczerbowskiego; d. Dr. Leopold Wechsler pozostał nadal lekarzem naszego gniazda. — Oprócz tego weszli do Wydziału: dd. Michał Knycz i Zygmund Zaremba. — Do sądu honorowego wybrani dd. Dr. Gąsiorowski i Dr. Nowak, do komisji rewizyjnej dd. Antoni Kędra i Franc. Karasiński, delegatem do Związku d. Bobilewicz.

Dawny Wydział gniazda, o ile mu trudne stosunki na kresach pozwalały, starał się o zjednanie większej liczby członków, powiększenie inwentarza i ogólnego majątku — co mu się też i w części udało. Kiedy bowiem

w r. 1893 gniazdo nasze 43 członków liczyło — podniosła się owa cyfra w ciągu r. 1894 do 48; z dniem zaś dzisiejszym liczymy 53 zwyczajnych członków, pomiędzy nimi 2 członków założycieli.

Kapitał żelazny wynosi 73 zł. 79 ct. Inwentarz przedstawia wartość 183 zł. Przychód w r. 1894 wynosił 212 zł., rozchód 200 zł. 18 ct.; pozostała gotówka w kasie 11 zł. 82 ct.

W drugiej połowie roku 1894 przystąpiło gniazdo nasze do Związku sokolego. O ile nam stosunki miejscowe pozwalały, braliśmy czynny udział w uroczystościach i świętach narodowych. W pogrzebie wieszcza mazowieckiego ś. p. Teofila Lenartowicza wzięliśmy udział przez wysłanie deputacyi. Dnia 9. grudnia 1893 r. urządziliśmy wspólnie z miejscowym kołem „Tow. Szkoły Ludowej” wieczorek ku uczczeniu powstania listopadowego i pamięci ś. p. Adama Mickiewicza. — W lutym 1894 r. urządziliśmy taneczną zabawę sokolą, która zacieśniła węzły przyjaźni między drużami a tutejszem obywatelstwem. — Setną rocznicę przysięgi Tadeusza Kościuszki obchodziliśmy bardzo uroczystie, a w program obchodu wchodziła pobudka, msza dziękczynna, pochód z pochodniami, iluminacja miasta, teatr amatorski (2 obrazy z „Kościuszki pod Racławicami”) odczyt i wieczornica. — W dniach 29. i 30. czerwca i 1. lipca 1894 r. wzięliśmy udział w drugim zlocie sokolim przez wysłanie deputacyi składającej się z 9 drużów; mocno jednak żałujemy, że z powodu odłożenia zjazdu nikt z nas w drugim terminie nie mógł wziąć udziału. — Dnia 13. października 1894 r. otwarliśmy nową salę ćwiczeń i z tego powodu urządziliśmy wieczorne zebranie towarzyskie. Przybyli druhowie krakowscy w liczbie 24 przedstawili ćwiczenia na koniu, w mocowaniu czyli zapasach i w budowie śmiałych piramid. Po ćwiczeniach odbyła się zabawa z tańcami. — Dnia 19. grudnia z. r. urządziliśmy wspólnie z tutejszem kasynem i „Szkolą Ludową” urozmaicony wieczorek ku uczczeniu pamięci wieszcza Adama i powstania listopadowego. — W bieżącym roku stosownie do życzenia wyrażonego w „Przewodniku” w artykule „Nasze stanowisko” wstrzymujemy się od wszelkich hucznych i zgiełkliwych zabaw. — W drugie święto Bożego Narodzenia zgromadziliśmy się w skromnym kółku na „wspólny oplatek”.

Ćwiczenia gimnastyczne odbywały się pod kierunkiem d. Bobilewicza dwa razy tygodniowo po godzinie, a ilość ćwiczących wynosiła od 4 do 12. — W dni gorące w lecie zamiast ćwiczeń w sali chodziliśmy wspólnie do kąpieli, po której na murawie w cieniu ćwiczone szwedzką gimnastykę i musztrę. W niedzielę i święta w godzinach popołudniowych używaliśmy przejażdżki łódką po Sole, również pod dozorem druha kierownika. Biblioteka specjalna sokola liczy 28 dzieł.

Ustępujący Wydział oddając kierownictwo towarzystwa w ręce nowo wybranego, wyraził nadzieję, że rok 1895 będzie dalszym rokiem rozwoju gniazda naszego i idei sokolej na kresach. Czołem! Prezes: Antoni Polaszek. Za sekretarza: Julian Bobilewicz.

Pleszew. Towarzystwo nasze miało w roku ubiegłym 23 posiedzenia, i to 8 miesięcznych zwyczajnych, 12 Wydziału, 2 Walne i 1 nadzwyczajne Walne. Dwa posiedzenia miesięczne odpadły z powodu za małej ilości członków przybyłych na posiedzenie. Na trzech posiedzeniach miesięcznych, oprócz załatwienia spraw bieżących, odczytał przewodniczący d. Zboralski „Złot II. Sokolstwa Polskiego” z Przewodnika gimnastycznego i „Przyjaciół ze Szlaska” wiersz z Gońca Wielkopolskiego. Nad każdym odczytem odbywały się dłuższe dysputy.

W ubiegłym roku odbywały się ćwiczenia gimnastyczne dwa razy tygodniowo. Ogólna liczba tychże wynosi 127; z tych przypada 67 na drużów i 60 na uczniów i chłopców. W czasie tym ćwiczone na wszelkich przyrządach, jakie towarzystwo nasze posiada. Wartość ta-

kowych wynosi około 800—900 mk. Oprócz tego zostały jeszcze wćwiczzone wolne ćwiczenia z laskami i bez lasek (lwowskie), kilka piramid na złot żupowy, który się odbył dnia 26. sierpnia 1894 w Ostrowie, i na poświęcenie sztandaru w dniu 21. i 22. marca 1894. Na ćwiczenia uczęszczała bardzo mała liczba członków, bo przecięciowo 10 druhów, 12 uczniów i 20 chłopców. W końcu zaznaczyć trzeba, iż w ostatnim kwartale nie było możebnem ćwiczyć, ponieważ kilku najlepszych druhów ćwiczących straciliśmy z powodu zaciągnięcia tychże do wojska, a reszta albo na ćwiczenia nie przychodziła wcale, albo dla zbyt małej liczby obecnych nie warto było ćwiczeń rozpoczynać. Na wyszczególnienie i wyjątkowe uznanie zasługuje prócz naczelnika, zastępcę tegoż d. Borowski, który zawsze z młodszą drużyną stawał do szeregu i regularnie ćwiczenia odbywał.

W roku ubiegłym obchodziło towarzystwo poświęcenie sztandaru, na które wszystkie gniazda tak wielkopolskie jak i galicyjskie otrzymały zaproszenia, celem wbicia gwoździa pamiątkowego przez wysłanego delegata. Przybyło kilkunastu druhów delegatów tutejszych drużyn, a sąsiedni nam Ostrów z większym zastępem i sztandarem. Oprócz tego urządzono w dniu 19. stycznia 1894 przedstawienie amatorskie, połączone ze śpiewami, wolnemi ćwiczeniami, gimnastyką i piramidami. Dochód przeznaczono w części na rzecz tutejszej Ochronki katolickiej, w części na budowę ćwiczeni. Czynny udział brało towarzystwo ze sztandarem: w procesyi Bożego Ciała, w zlocie żupowym w Ostrowie, w 25. rocznicę założenia tow. Przemysłowego w Pleszewie.

Jako delegatów wysłało: na złot sokoli we Lwowie d. Zboralskiego, zaś na Walne zebranie Związku wielkopolskiego d. Wrzyszczyńskiego.

Z pism abonuje towarzystwo 2 egz. „Przew. gimnast.” dla biblioteki, a 13 dla członków.

W roku ubiegłym mieliśmy wiele wydatków z powodu sprawienia i poświęcenia sztandaru, to też uwzględniwszy i to, że członkowie regularnie wkładek nie opłacali, stan kasy nie szczególnie się przedstawia. Mamy bowiem 141.13 mk. zebranych na budowę ćwiczeni i 158.59 mk. w kasie. W zaległościach jest 176.00 mk. Czołem! *K. Tomaszewski*, przewodniczący. *A. Marcinowski*, sekretarz.

Szamotuły. Z dniem 13. stycznia r. b. upłynął 8 my rok istnienia towarzystwa naszego, podajemy zatem niniejszem do wiadomości w krótkich słowach obraz jego życia w roku zeszłym.

Na samym wstępie musimy zaznaczyć, że w roku ubiegłym zapanowało w towarzystwie więcej życia i druhowie zabrali się z większą ochotą do spełnienia swych obowiązków; rozpoczęło się to po zlocie żupowym w Poznaniu.

Z początkiem roku liczyło towarzystwo 31 członków, w ciągu roku przybyło 17, umarło 2, ubyło wskutek opuszczenia Szamotuł 6, skreślono 1, liczba członków wynosi zatem przy końcu roku 39.

Zarząd stanowili w roku zeszłym: Teodor Pokorzyński, prezes; Albin Głowiński, zast. prezesa; Bronisław Witkowski, skarbnik; Józef Nożyński, sekretarz; Wincenty Rotecki, zast. sekretarza; Władysław Matuszewski, nauczyciel gimnastyki; Władysław Witkowski, zast. naucz. gimn.; Józef Spychała i Stanisław Madaliński, porządkowi. Komisją rewizyjną składali: Edmund Cynka i Michał Szydłarski.

Posiedzeń odbyło towarzystwo 12 miesięcznych i 1 nadzwyczajne, w których brało udział przeciętnie 16 druhów. Na ćwiczenia gimnastyczne, które się raz w tygodnie odbywały, uczęszczało 12 i więcej druhów. Stan kasy przedstawia się jak następuje: a) remanent z roku 1893 (włącznie m. 73.09 funduszu na sprawienie sztandaru) mk. 83.83, b) dochód w ciągu roku 187.75, ogółem dochodu mk. 281.58; rozchód (włącznie funduszu na

sztandar mk. 73.09, który z kasy towarzystwa wycofanym został) wynosił mk. 250.89, pozostaje zatem remanentu mk. 20.69.

Z przyjemnością zaznaczyć możemy, że myśl sprawienia sztandaru zbliża się do urzeczywistnienia. Aby zasilić fundusz na zakupienie tegoż, gdyż przy tak lichym stanie kasy i małej liczbie członków bez żadnych nadzwyczajnych dochodów moglibyśmy na spełnienie naszych życzeń może jeszcze długie lata czekać, zabrali się druhowie nasi ochoczo do dobrowolnych datków, do czego i życzliwi towarzystwu się przyczynili, tak iż fundusz ten przedstawia się już dość pokaźnie i to: a) z r. 1893 mk. 73.09, b) dochód z przedstawienia odbytego w październiku mk. 63.05, c) dobrowolne datki druhów i życzliwych towarzystwu mk. 236.36, razem mk. 372.55.

Ze sprzętów posiada towarzystwo: prężnik, poręcze, skocznię z przyrządami, kozła, materac, 1 parę większych i 3 pary mniejszych ciężarków, 2 opravione i 2 nieoprawione rapiery, skrzynkę do zapytań, strzelbę, biust Mickiewicza i szafę do biblioteki składającej się obecnie z kilku tomów „Przewodnika gimnastycznego”, kilku sztuk teatralnych i innych dzieł.

W ciągu roku urządziło towarzystwo zabawę karnewalową, 3 piesze wycieczki do Piaskowa, Gałowa i Ostrolesia i w październiku przedstawienie amatorskie połączone z zabawą, z którego czysty dochód wziętym został do funduszu na zakupienie sztandaru.

W zlocie żupowym, który się odbył w czerwcu w Poznaniu, wzięło udział z towarzystwa naszego 18 druhów. — Mundur sokoli posiada 13 druhów.

Na walnem zebraniu odbytem 13. stycznia r. b. zdał zarząd sprawę z swych czynności za rok ubiegły, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu na rok 1895 i zostali wybrani: Teodor Pokorzyński prezesem, Stanisław Ciężki zast. prezesa, Bronisław Witkowski skarbnikiem, Edmund Cynka sekretarzem, Ludwik Wilczewski zast. sekretarza, Władysław Matuszewski naczelnikiem, Władysław Witkowski zast. naczelnika, Józef Spychała i Stanisław Madaliński porządkowymi. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani: Kazimierz Salkowski i Michał Szydłarski.

Przy zakończeniu niniejszego sprawozdania zasyłamy wszystkim Sokółom serdeczny uścisk bratniej dłoni. Czołem! *Pokorzyński*, prezes. *Cynka*, sekretarz.

Witkowo. (W. Ks. Pozn.). Dnia 12. stycznia b. r. odbyło się doroczne Walne zebranie, które zagał prezes druh Osten w obecności 36 członków, przedstawiając w dość obszernej mowie cel i dążności towarzystwa Sokół. Z rozpoczęciem r. 1894 liczyło towarzystwo członków 42, w ciągu roku przybyło 36, tak że liczba wzrosła do 78. Wystąpiło w ubiegłym roku dobrowolnie 9, opuściło Witkowo 9 i wykluczono 9; razem ubyło 27. Obecnie liczy towarzystwo członków 51. — Zarząd stanowili w roku zeszłym: Łucyan Osten, prezes, Józef Manuszak, wiceprezes, Władysław Łabuziński, sekretarz, Mikołaj Cegielski, skarbnik, Sylwester Dytkiewicz, nauczyciel gimn., Antoni Knast i Władysław Lempe, radni. — Posiedzeń odbyło się w zeszłym roku 23, z tych 4 ćwierćroczne, walne i 19 zwyczajnych, w których brało udział przecięciowo 25 do 36 członków. Na ćwiczenia gimn., które się regularnie 2 razy w tydzień odbywały, uczęszczało przeciętnie druhów 15 do 20. — Majątek towarzystwa z końcem roku zeszłego liczył zaledwie 6 marek 25 fen. i to z powodu dość dużych wydatków, które w zeszłym roku pokryliśmy. I tak kosztował sztandar przeszło 200 m., prężnik 40 m.; oprócz tego sprawiono niektóre inne przedmioty niezbędne towarzystwu potrzebne. — Towarzystwo urządziło w roku zeszłym 1 przedstawienie amatorskie, dwie wycieczki letnie z popisem gimnastycznym, i cztery obchody jubileuszowe, a to: d. 8. kwietnia — bitwy Racławickiej, drugi w maju — Konstytucji 3. Maja, trzeci d. 28. paźd. — I-szej rocznicy założenia towarzystwa i

d. 28. listopada — rocznicy śmierci wiekopomnego wieszcza Adama Mickiewicza i nocy listopadowej. Czysty dochód z ostatniego obchodu, 30 marek przesłało towarzystwo do kasy weteranów z roku 1831 we Lwowie. — Odczytów w roku zeszłym na zebraniach było 10; z tych mieli dd. K. Włosik 2, L. Rakowski 2, S. Łukowski 2, Ł. Osten 1, S. Dytkiewicz 1, L. Miłowski 1, A. Orłowski 1. — Deklamował 3 razy d. W. Lempe. — Tytułem nadzwyczajnych składek na cele dobroczynne złożyli: Ł. Osten 4 m., d. Kołodziej 6 m., d. Cegielski 1 m.; dd. L. Łukowski, A. Knast, J. Manuszak i W. Lempe po 50 f., St. hr. Żółtowski z Niechanowa 4 m., panna Lipińska obraz A. Mickiewicza. — Na zlocie sokolim żupowym w Gnieźnie d. 17. czerwca wzięła czynny udział przeważna liczba druhow, po części w stroju sokolim, który posiada obecnie 15 druhow.

W skład nowego zarządu wchodzi dd. Łucyan Osten, prezes, Antoni Gryszczyński, zastępca prezesa, Władysław Łabuziński, sekretarz, Józef Manuszak, skarbnik, Sylwester Dytkiewicz, nauczyciel gimn., Józef Łukowski i Władysław Lempe radni. Komisją rewizyjną kasy składają: Ł. Osten i A. Gryszczyński.

Na tem kończymy nasze sprawozdanie i zaselamy wszystkim bratnim towarzystwom sokolim uścisk bratniej dłoni. Czołem! W. Łabuziński, sekretarz.

Wrocław. Za czas od 21. lipca 1894 do 1. lutego 1895. Śmiało twierdzić już teraz możemy, że młode gniazdo nasze trwale zapuściło korzenie i rokować sobie może rozwój coraz to większy — jeżeli jak dotychczas, nie zboczy z obranej drogi. Niknie zwolna, lecz stale, nieżyczliwość ku nam i wyrabiamy sobie wyrozumiałością i perswazyą o użyteczności towarzystwa naszego mir u tutejszych Rodaków.

Wspominamy przedewszystkiem o rozwoju gimnastyki w gnieździe naszym i zaznaczyć z pewnem zadowoleniem możemy, że pod względem udziału członków w lekcjach gimnastyki, w stosunku nie poślednie zajmujemy miejsce. Na 62 członków ubiegłego półrocza było gimnastyków 34. Na 26 lekcjach brało udział razem 347 druhow, przypadało zatem na jedną lekcję w przecięciu 14 ćwiczących. Z liczb tych wynika, że posiadamy 23 procent stale, a 53 procent czasowo gimnastykujących druhow.

Z powodu odmownej odpowiedzi tutejszego magistratu na wniosek nasz o udzielenie jednej z licznych ćwiczeń miejskich, byliśmy zniewoleni wynająć istniejącą tu ćwicznnię prywatną, zaopatrzoną jednakowoż we wszystkie sprzęty gimnastyczne, w której się co piątek każdego tygodnia od godz. 9 do 11 wieczorem lekcye odbywają. Dla szczupłych funduszy towarzystwa, nie jesteśmy chwilowo w stanie liczbę tygodniowych lekcji, któreby wymagały zwiększonego wydatku na dzierżawę powiększyć, chociaż, co z przyjemnością tu wzmiankujemy, druhowie o częstsze lekcye się dopominają.

W dniu 30. września zrobiło 9 gimnastykujących druhow pieszą wycieczkę w okolicę Wrocławia; odległość wynosiła 17 kilometrów. Wycieczki takie wpływające dodatnio pod każdym względem, urządzać będziemy często z nadejściem cieplejszej pory.

Zebrań towarzystwa w ubiegłym półroczu odbyło się 7, Wydział zaś obradował na 12 zebraniach. Na posiedzeniach towarzystwa zajmowano się tak wewnątrzniemi jak zewnątrzniemi sprawami gniazdo nasze obchodzącemi, oraz roztrząsano różne artykuły z „Przewodnika gimnastycznego“. Udział druhow na zebraniach towarzystwa wykazuje się nie bardzo pomyślnym, liczba tych bowiem nie przekracza 18. Wydział nie spuszcza tej okoliczności

z oczu, i usilnie się stara, aby grono uczestniczących powiększać.

Tuż po założeniu się swojem, odebrało gniazdo nasze od bratniego towarzystwa w Ostrowie zawezwanie do wzięcia udziału w zlocie żupowym; w zlocie tym jednakowoż uczestniczyć nie mogliśmy dla niedostatecznej organizacyi, i tylko duchowo telegramem łączność naszą zadokumentować mogliśmy.

Gniazdo nasze z dniem 6. grudnia 1894 roku przystąpiło do „Związku Sokolów Wielkopolskich“. — Na wniosek Wydziału przyjęło towarzystwo na początku r. b. uchwałę, aby w stuletnią rocznicę ostatniego rozbioru Polski, żadnych tanecznych zabaw nie urządzać. — Przewodnik gimnastyczny odbierało w roku 1894 13 druhow, w roku zaś bieżącym 19 egzempl. organu tego tu dotąd nadchodzi. — Rocznika sokolego na rok 1895 rozsprzedaliśmy dotychczas 40 egzemplarzy.

Wstępne wynosi od członka 1 markę, a składka miesięczna 50 fenigów. — Przy założeniu liczyło towarzystwo 39 druhow, z tych wyjechało i wykreślono 10; wstąpiło zaś 22, tak, że obecnie liczy towarzystwo 51 członków. — Księgozbiór liczy ogółem 85 książek, jedynie dary: Macierzy Lwowskiej, K. Simona w Poznaniu, Dr. Celichowskiego w Kórniku, radcy W. Bogusławskiego w Petersburgu i Sokoła w Pleszewie. — Przy sposobności tej wspominamy także o bratnim darze Sokoła berlińskiego, który nam nadesłał 40 sztuk odznak Sokoła używanych przez gniazda związkowe, oraz o darach druha Lenartowicza, a to: kulolascę ważącą 125 funtów, 10 laskach żelaznych, 2 parach ciężków i kuli ważącej 50 funtów, i o darze kółek obciągniętych skórą przez dd. Ślosarczyka i Żnińskiego. — Dochodu było w ubiegłym półroczu 198 m. 20 fen., rozchód wynosił 126 m. 87 fen. pozostaje zatem 71 m. 33 fen. — Fundusz sztandarowy złożony fenigowymi datkami wynosi 53 m. 13 fen.

Wydział stanowią na końcu półrocza dd. H. Hubiński przewodniczący, W. Rakowski zastępca, H. Stałowski pisarz, A. Ślosarczyk zastępca oraz książkowy, K. Lenartowicz skarbnik, P. Harkiewicz i E. Twórz, kierownicy ćwiczeń. A. Ślosarczyk, zast. pisarza.

Kronika.

— Składki nadesłane Redakcyi w myśl wezwania w artykule styczniowym „Nasze stanowisko“ i złożone w gal. Kasie oszczędności nr. książ. 59.788:

Składka w Sokole lwowskim na wieczornicy jubileuszowej 11 zł. 64 ct. — Razem z poprzedniami 26 zł. 64 ct.

— „Kolo“, pismo fachowe poświęcone sportowi kółowemu, jako organ lwowskiego klubu cyklistów, zaczęło wychodzić we Lwowie od 1. marca b. r. pod redakcją d. Kaźmierza Hemerlinga. Potrzebę takiego pisma — polskiego — uczuwal już oddawna nasi kolarze, którzy musieli szukać potrzebnych wiadomości, zachęty i podniety — w pismach obcych. Toż należy się młodemu pismu szczerza zachęta i opieka, zwłaszcza, że numer okazowy i pismo od redakcyi „nasz program“ przedstawia się bardzo korzystnie. — Szcześć Boże!

— **Spiewnik Sokoli** w układzie St. Bursy, dyr. Kółka spiewack. Sokoła lwow., na chór męski à capella i z tow. fortepianu, wkrótce opuści prasę.

Od Redakcyi.

— D. W. J. z gn. Ł. Nie umieścimy

— D. A. P. w K. Zgoda z rzeczą główną. Argumentacja mniej właściwa. Nie umieścimy.

Treść: Ogólny VIII. zjazd gimnastyków niemieckich we Wrocławiu. (Dokończenie). — Program Zjazdu okręgowego w Przemyśle połączonego z III. Zjazdem delegatów. — Zjazd okręgowy w Przemyśle roku 1895. — Cześć sokoła. — Ćwiczenia wolne czyli wspólne na miejscu. (C. d.). — Program Zlotu czeskiego Związku sokolego. — Ćwiczenia laskami dla młodzieży na zlot sokolego związku czeskiego r. 1895. — Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. — Sprawozdania wydziałów sokolich. — Kronika. — Od Redakcyi.